

PIĄTEK-NIEDZIELA
5-7 LIPCA 2019 r.

dziennik

WSCHODNI

MAGAZYN

Coraz szybciej
do stolicy

S17 Gdy opadły wstęgi,
a politycy odjechali,
samochody wreszcie
pomknęły po nowym
30-kilometrowym odcinku
ekspresówki

STRONA 3

Dług Lublina:

1.448.952.445 zł

NA KREDYT Lublin jest na drugim miejscu pod względem zadłużenia w gronie dziesięciu największych miast Polski. Dług miejskiej kasy zbliża się już do 65 proc. jego dochodów, większy poziom notuje tylko Łódź. Ratusz zapewnia, że wszystko jest pod kontrolą, a kredyty zaciągane są wyłącznie na inwestycje

Dominik Smağa

Pod rządami Krzysztofa Żuka zadłużenie wzrosło o ponad 771 mln zł.

– To 23,5 proc. poniesionych w tym okresie wydatków na inwestycje, które opiewały na 3 mld 287 mln zł – tłumaczy Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta. Przekonuje, że Lublin musi pożyczać pieniądze, żeby mieć z czego dokładać do inwestycji dotowanych przez Unię Europejską: budowy dróg, obiektów sportowych czy zakupu nowych autobusów i trolejbusów.

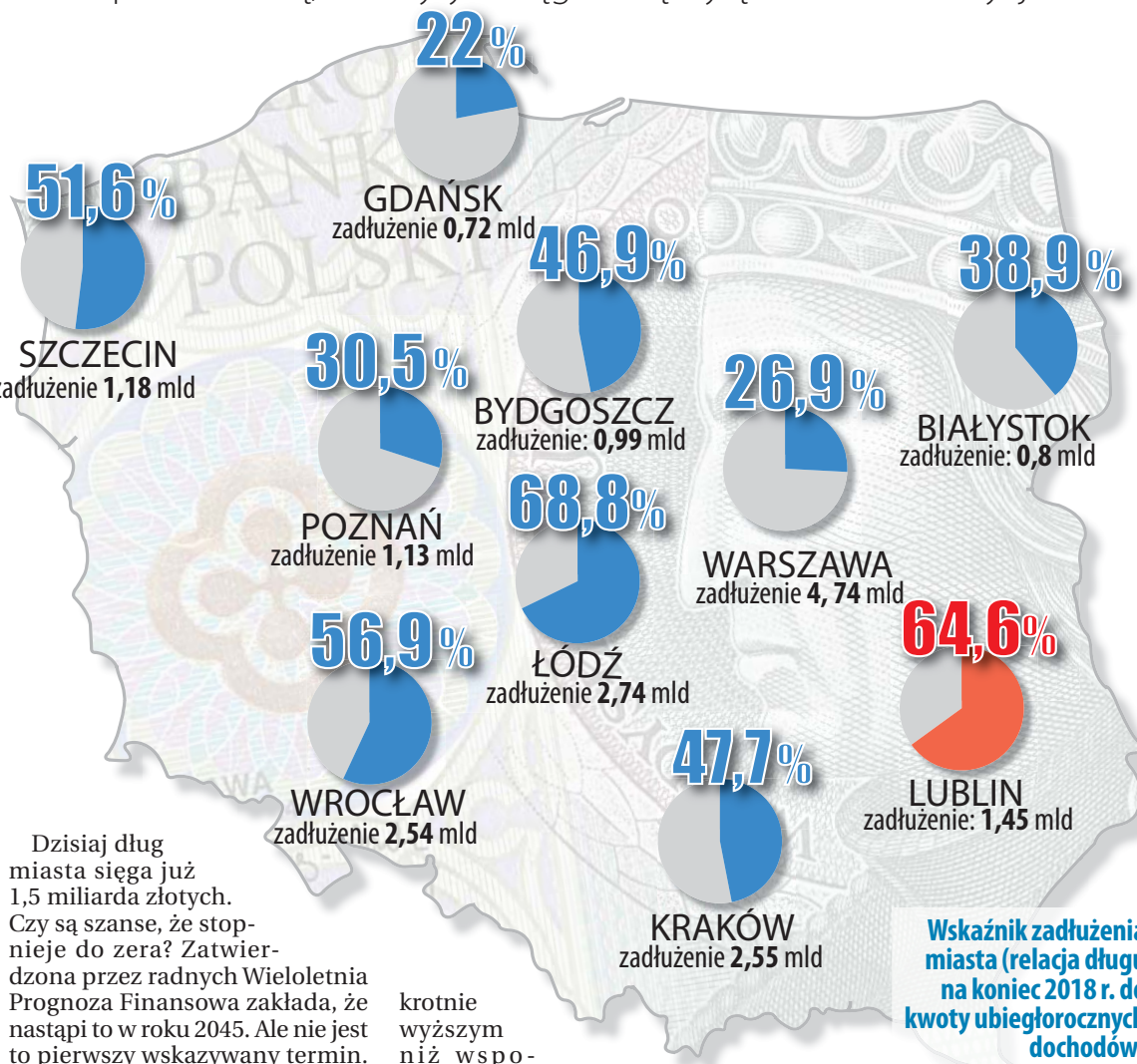
Unijne dotacje są przyznawane pod warunkiem, że miasto wyłoży część kosztów, a ponieważ miasto ma za mało pieniędzy, zaciąga dług. Ratusz zapewnia, że to opłacalne.

– Każda pożyczona złotówka dała możliwość sięgnięcia po dwa złote bezzwrotnych środków europejskich i umożliwiła wytworzenie ponad czterech złotych (4,26 zł) majątku miasta – wylicza Duma.

– Rozumiemy, że kredyty są zaciągane na inwestycje, ale

trzeba pamiętać o tym, że są to pieniądze, które trzeba będzie spłacać

– komentuje Krzysztof Jakubowski, prezes Fundacji Wolności, która chce powiesić na Ratuszu zegar miejskiego długu. – Samych odsetek i prowizji od kredytów i pożyczek płacimy teraz ponad 30 mln zł rocznie. Dopóki są fundusze unijne, to budżet się dopina, ale nie wróży to dobrze na przyszłość jeżeli zadłużenie będzie rosło.



Dzisiaj dług miasta sięga już 1,5 miliarda złotych. Czy są szanse, że stopnieje do zera? Zatwierdzona przez radnych Wieloletnia Prognoza Finansowa zakłada, że nastąpi to w roku 2045. Ale nie jest to pierwszy wskazywany termin. Było ich już kilka.

Prognoza sprzed ośmiu lat mówiła, że miasto pozbędzie się długu w 2035 roku. Zakładała też, że na koniec 2018 r. miejski dług wyniesie 847 mln zł. Rzeczywistość okazała dużo czarniejsza: w bieżący rok miasto weszło z niemal dwukrotnie

wyższym niż wspomniane zadłużeniem, zbliżającym się do 1,45 miliarda zł.

Z kolei Jakubowski zwraca uwagę na rozbieżność między szacunkami poczynionymi przez prezydenta, gdy zaczynał poprzednią kadencję (2014-18), a rzeczywistym

zadłużeniem miasta w czasie, gdy kadencję kończył.

– Planowano, że zadłużenie spadnie do 1,2 miliarda zł, tymczasem jest 1,45 miliarda – podkreśla prezes Fundacji Wolności. – Pamiętajmy też, że dochód miasta

jest zawyżony pieniędzmi z rządowego programu „500 plus”. To nie są pieniądze miasta, ono jest tylko pośrednikiem.

W gronie 10 najludniejszych polskich miast Lublin jest na drugim miejscu jeżeli chodzi o proporcje między zadłużeniem budżetu na koniec 2018 r. a osiągniętymi w zeszłym roku dochodami. W Gdańsku kwota długu to zaledwie 22 proc. kwoty dochodów, w Warszawie niecałe 27 proc., w Poznaniu prawie 31 proc., tymczasem w Lublinie już prawie 65 proc. Więcej zanotowano jest tylko w Łodzi: niemal 69 proc.

W Lublinie na jednego mieszkańca przypada około 4265 zł długu (według stanu ludności na 31 grudnia 2018 roku – 339,7 tys. osób – dane Urzędu Statystycznego).

WYNIKI FINANSOWE MIEJSKICH SPÓŁEK ZA 2018 ROK – STRONA 4

DLA DZIENNIKA

dr Joanna Śmiechowicz
Katedra Finansów Publicznych UMCS

► Żeby prowadzić inwestycje, miasta muszą posilkować się kredytami, pożyczkami czy emisją papierów wartościowych.

Czy wskaźnik zadłużenia bliski 65 proc. może budzić niepokój? Niekoniecznie, ale powinien być powodem do ostrożności. Pod uwagę trzeba brać tempo inwestycji. Jeśli jest ono szybkie, to równie szybko dług rośnie. Kiedy inwestycje się kończą, to dług jest spłacany. Można tu podać przykład Torunia, który miał zadłużenie bliskie 100 proc. dochodów, a teraz wynosi 78 proc., więc tam ten spadek jest zauważalny.

(TOMA)

dziennik
WSCHODNI.pl

NAJCZĘŚCIEJ ODWIEDZANY PORTAL
W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM



1 910 791

unikalnych użytkowników



14 297 781

odstón*

dajemy Wam słowo

Możesz oddać koc. Albo szampon



POMOC Najwięcej jest ubrań i koców, najmniej artykułów higienicznych. W Galerii Labirynt w Lublinie trwa zbiórka rzeczy, które zostaną wysłane do obozów dla uchodźców na greckiej wyspie Lesbos.

Najbardziej potrzebne są przybory szkolne, przybory toaletowe, śpiwory, ręczniki, namioty. A także mydła, szampony, pasty i szczoteczki do zębów,

pieluchy, środki na komary, żywność. Rzeczy zebrane w Lublinie (i 11 innych polskich miastach) trafiają do dwóch obozów dla uchodźców: Kara Tepe i Moria. W tym drugim powstaje właśnie szkoła.

– Szkoła to inicjatywa oddolna uchodźców, mieszkańców tego miejsca – tłumaczy Michał Wolny, wolontariusz Fundacji The Hope Project Polska. To or-

ganizacja założona przez parę Brytyjczyków - Erica i Philippę Kempson, którzy po przejściu na emeryturę przenieśli się na Lesbos. – Organizują tam wielki magazyn, do którego trafiają rzeczy, które właśnie zbieramy. A z magazynu bezpośrednio do tych, którzy ich potrzebują – tłumaczy Wolny.

W Lublinie zbiórka rzeczy ruszyła 25 czerwca.

– Odzew jest spory – przyznaje Katarzyna Boraca z Galerii Labirynt. – Codziennie ktoś się zjawia z rzeczami. Najwięcej jest ubrań, najmniej artykułów higienicznych.

Zbiórka potrwa do niedzieli, 7 lipca. Rzeczy można przynosić do siedziby galerii (ul. Popiełuszki 5) w godz. 12-19.

AM

Stracone marzenia o dobrej szkole

REFORMA EDUKACJI 603 uczniów, którzy skończyli naukę w podstawówkach lub gimnazjach, nie dostało się do żadnej z lubelskich szkół średnich. Aż 150 z nich ma świadectwa z czerwonym paskiem

Agnieszka Kasperska

Wczoraj punktualnie o godz. 10 w liceach, technikumach i szkołach branżowych wywieszono listy przyjętych. Oliwia Bartnik nie kryła łez, gdy na liście odnalazła swoje nazwisko. Od września będzie uczyć się w klasie biologiczno-chemiczno-angielskiej w V LO w Lublinie. O 320 miejsc konkurowało tam ponad 3250 osób, w tym blisko 550 z tzw. pierwszego wyboru.

– Jesteśmy bardzo wzruszone – przyznaje jej mama Magdalena. – Stres był ogromny, bo rekrutacja ze względu na tzw. zdublowany rocznik była wyjątkowo trudna. Ostatnie noce były nieprzespane.

Do „Piątki” nie dostały się natomiast absolwentki gimnazjum, Kinga i Patrycja. – Jest przykro, ale nie podajemy się. Przyjęli nas gdzie indziej – przyznają zgodnie.

Ponad 600 osób takiego szczęścia nie miało.

Poza systemem

– Dla absolwentów gimnazjów w szkołach publicznych prowadzonych przez samo-



– Stres był ogromny, a ostatnie noce nieprzespane – przyznaje pani Magdalena, mama Oliwi Bartnik, której udało się dostać do V LO. Wielu kolegów dziewczyny takiego szczęścia nie miało

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ząd lub inne podmioty przygotowano 6191 miejsc. Zakwalifikowało się do nich 5960 osób – wylicza Ewa Dumkiewicz-Sprawka, dyrektor wydziału oświaty i wychowania Urzędu Miasta w Lublinie. – Ostatecznie przyporządkowanych do konkretnych szkół zostało 5610 uczniów.

A to oznacza, że 350 znalazło się poza system – nie do-

stało się do żadnej placówki.

Taki sam los spotkał 253 absolwentów szkół podstawowych. W prawdzie w całym mieście na 6101 uczniów biorących udział w rekrutacji czekało 6647 miejsc, ale przyjętych zostało zaledwie 5848 z nich.

– To ogromny problem. Ci uczniowie nie zasłużyli na to, co ich spotkało – podkreśla

Mariusz Banach, wiceprezydent Lublina ds. oświaty i wychowania. – Zławsza, że w tym roku szkolnym pracowali znacznie ciężiej wiedząc, że w związku z podwójnym rocznikiem rekrutacja będzie wyjątkowo trudna.

150 punktów to za mało

W ubiegłym roku do najlepszych lubelskich szkół

można było dostać się mając niewiele powyżej 150 punktów. Teraz trzeba było mieć blisko 180. Sukcesu nie gwarantował nawet tytuł laureata w konkursach przedmiotowych.

– Z 603 osób, które nie zakwalifikowały się do żadnej ze szkół aż 150 ma na świadectwie czerwony pasek – przyznaje Banach. – Bardzo zależy nam żeby zatrzymać ich w lubelskich szkołach dlatego od jutra będziemy jeździć po placówkach i sprawdzać, czy nie da się w nich wygospodarować dodatkowych miejsc.

Jak to możliwe, że najlepsi nie dostali się nigdzie? Uczniowie mogli wskazać aż sześć dowolnych placówek, a w nich wiele klas. Duża grupa wybrała jednak tylko jedną. Najlepsi ograniczyli się też do najbardziej prestiżowych ogólniaków: Staszica, Zamoya, Unii i Biskupiaka.

Chcieli do liceum, pójdą do technikum

Liczby pokazują jednak, że wszyscy uczniowie, którzy wypadli z systemu będą mogli się uczyć. Na absolwentów gimnazjów w Lubli-

nie czeka jeszcze 1314 miejsc we wszystkich typach szkół, a na absolwentów podstawówek - 1512.

– Jest więc pewność, że w szkołach nie zabraknie miejsca dla żadnego ucznia – zaznacza Banach. – Nie ma jednak pewności, że będą oni mogli się uczyć w typie szkół, jaką wybrali. Być może zamiast liceum będzie to technikum, a zamiast technikum - szkoła branżowa.

Mimo, że do rekrutacyjnej układanki lubelski wydział oświaty przygotował się wyjątkowo starannie idealnie prognozując liczbę osób, które wezmą w niej udział, to wciąż nie wiadomo, jaki będzie jej finał. Do poniedziałku uczniowie zakwalifikowani do nauki w konkretnej szkole będą musieli to ostatecznie potwierdzić. Cztery dni później opublikowane zostaną ostateczne listy przyjętych.

Absolwenci z Lublina biorący udział w rekrutacji to nie więcej niż 6 tys. osób. Pozostałe osoby to mieszkańcy innych powiatów.



www.dziennikwschodni.pl

„Dobra zmiana” w sądach.

Rzeczniczka ma problemy za niewygodne wypowiedzi

Sędzia Barbara Du Château, rzecznik prasowy Sądu Apelacyjnego w Lublinie, musi się tłumaczyć przed sędziowskim rzecznikiem dyscyplinarnym. Chodzi o wypowiedzi dotyczące wiceprezesa lubelskiej apelacji. Sędzia Jerzy Daniluk poprosił o formalne przeniesienie do innego miasta, dzięki czemu może pobierać dodatek mieszkaniowy.

– Obserwuję co się dzieje w przestrzeni publicznej. Wiem, że sędziowie, którzy się wypowiadają w mediach, są w zainteresowaniu rzeczników dyscyplinarnych. Ja jednak jestem zaskoczona, że mnie to dotknęło.

Wykonywałam bowiem swoje obowiązki rzecznika prasowego – komentuje Barbara Du Château.

Sędzia musi się tłumaczyć z „możliwego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na nierzetelnych wypowiedziach dla telewizji TVN24, a dotyczących sędziego Jerzego Daniluka” – czytamy w piśmie od „sędziowskiego prokuratora”. Sędzia Barbara Du Château musi złożyć wyjaśnienia do połowy lipca.

– Oczywiście poddam się tej procedurze – zapowiada. – W swoich wypowiedziach bazowałam na dokumentach,

które uzyskałam od kierownictwa sądu. Jeśli przedstawiałam jakieś opinie, to nie były to moje osobiste oceny, a członków kolegium sądu lub opinie sporządzone przez wizytatorów. TVN24 w we wrześniu i w lutym wyemitowała reportaże na temat sędziego Jerzego Daniluka. Kontrolerskie budzi przyznanie dodatku mieszkaniowego wiceprezesowi lubelskiej apelacji. Taki dodatek przysługuje tym, których oddelegowano do pracy poza miejscem zamieszkania.

Daniluk orzekł w Sądzie Okręgowym w Lublinie. Kiedy oddelegowano go do sądu

apelacyjnego, wnioskował o dodatek. Pieniądzy nie dostał, bo oba sądy znajdują się w tym samym mieście. Sędzia Daniluk poprosił więc o przeniesienie. Wiceminister Łukasz Piebiak przeniósł go do Sądu Okręgowego Siedlcach, po czym sędzia został ponownie oddelegowany do lubelskiej apelacji. W efekcie, chociaż Jerzy Daniluk nie zmienił miejsca zamieszkania, mógł pobierać dodatek mieszkaniowy w wysokości ponad 2100 zł miesięcznie.

– Zadaniem dziennikarza jest pytać, a zadaniem rzecznika odpowiadać. Pytania, które zadano mi w programach TVN,

są dla kogoś niewygodne – ocenia sędzia Du Château. – Za stwierdzeniem, że moje wypowiedzi były nierzetelne, nie idą żadne konkrety. Od emisji pierwszego programu niedługo minie rok. Drugi materiał był w lutym 2019 r. Do tego czasu nikt mi nie zwrócił uwagi, że przedstawiałam informacje niezgodne z rzeczywistością. Wezwanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego jest więc dla mnie zaskoczeniem. W obronie sędzi Barbary Du Château wystąpił lubelski oddział Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”.

– Postępowanie takie jaskrawo

wpisuje się w zauważalne ostatnio działania skierowane pod różnymi pretekstami przeciwko sędziom odważnie wyrażającym swoje poglądy – czytamy w uchwale podjętej w środę przez członków „Iustitia”. W swoim piśmie przywołali również wypowiedź sędziego Daniluka, który przyznał, że przeniósł się do Siedlec, by legalnie pobierać dodatek. Sędziowie ze stowarzyszenie „Iustitia” zbierają podpisy pod listem w obronie sędzi Du Château. Sędzia Jerzy Daniluk nadal dodatek mieszkaniowy pobiera.

(JSZ)

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 LublinSiedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.plDział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.plChelm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chelm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Coraz bliżej do stolicy

S17 Wczoraj po południu kierowcy czekali w olbrzymim korku na S17 od strony Ryk. Gdy opadły wstęgi, a politycy odjechali, samochody wreszcie pomknęły po nowym 30-kilometrowym odcinku ekspresówki

Paweł Puzio

Ekipy budowlana Budimexu i PORR, odpowiedzialne za budowę tego odcinka, karnie stały w oczekiwaniu na ministra Marka Suskiego, szefa resortu infrastruktury Andrzeja Adamczyka, ministra środowiska Henryka Kowalczyka i Artura Sobonia, wiceministra inwestycji i rozwoju.

Z lekkim poślizgiem politykom udało się zebrać.

– Chciałbym szczególnie podziękować projektantom, inżynierom i wszystkim zatrudnionym przy budowie. Wasz wysiłek widać, bo droga jest zgrabna i nowoczesna. Mogą nam jej zazdrościć Niemcy, Czesi i inne nacje – mówił minister Adamczyk.

Od wczoraj S17 jest dłuższa o 30 km. Czas przejazdu między węzłami Garwolin Południe i Ryki Północ jest już prawie taki jak na ekspresówkach. Jeszcze przez kilka-kilkanaście dni na części trasy będzie obowiązywać ograniczenie prędkości do 100 km/h. Związane to jest z trwającą procedurą uzyskiwania pozwolenia na użytkowanie dla odcinka od końca obwodnicy Garwolina do Gończyc oraz od granicy województwa mazowieckiego do węzła Ryki Północ. Docelowo kierowcy osobówek będą mogli jechać tędy z prędkością 120 km/h.



– Droga jest zgrabna i nowoczesna. Mogą nam jej zazdrościć Niemcy, Czesi i inne nacje – mówił podczas uroczystości minister Andrzej Adamczyk (w środku)

FOT. JACEK SZYDLŃSKI

Jeszcze pod koniec wakacji, ma zostać oddany do użytku kolejny odcinek – 15 kilometrów trasy, która będzie omijała Ryki. A to oznacza, że kierowcy dystans 140 km od Garwolina do Piasiek pokonają w około 70 minut.

– W gorącym okresie wakacji, gdzie wielu z nas wybiera się w podróż, oddajemy kolejne kilometry szybkich i bezpiecznych tras. Przy okazji przypominamy, że Polska Wschodnia oferuje wiele atrakcji

turystycznych. Można tu też z sukcesem prowadzić biznes. To teraz łatwiejsze, bo znikają trudności w transporcie – mówił podczas wczorajszej uroczystości Artur Soboń, wiceminister ze Świdnika.

Droga powstaje dzięki dofinansowaniu z Programu Infrastruktura i Środowisko. Wartość całkowita 30-kilometrowego odcinka, oddanego dziś do użytku to ok. 840 mln zł. Jest on częścią projektu za 2,28 mld zł, gdzie unijna dotacja to 1,18 mld zł.

W przeciągu miesiąca kierowcy dostali blisko 45 nowych kilometrów na trasie Warszawa-Lublin. 18 czerwca otwarto 13-kilometrowy odcinek między węzłami Skrudki i Kurów Zachód.

Droga ekspresowa S17 Warszawa-Hrebenne (granica z Ukrainą) w ciągu trasy europejskiej E372 łączy aglomerację warszawską z Lubelszczyzną i prowadzi ruch w kierunku Lwowa. Pomiedzy Kurowem a Piaskami przebiega na wspólnym odcinku z drogą ekspresową S12, tworząc główną oś transportową w województwie lubelskim. Na początkowym odcinku (od S8 do A2) droga ma stanowić wschodnią obwodnicę Warszawy, część ekspresowej obwodnicy Warszawy.

– S17 z ekspresową obwodnicą Warszawy połączy się w 2020 roku – zapowiada Jan Krynicki, rzecznik prasowy GDDKiA.

A to oznacza, że od Piasiek do Poznania czy Gdańska za ponad rok pomkniemy już tylko drogami szybkiego ruchu.

R E K L A M A

WSEI LUBLIN

Zdobądź atrakcyjny – nowoczesny zawód na kierunku

MECHATRONIKA

**BEZPŁATNE STUDIA INŻYNIERSKIE
STACJONARNE I NIESTACJONARNE**

SPECJALNOŚCI:

- Systemy automatyki i robotyki w mechatronice
- Systemy mechatroniczne w pojazdach i maszynach

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMII I INNOWACJI W LUBLINIE

ul. Projektowa 4, 20-209 Lublin, tel.: +48 81 749 17 77, e-mail: rekrutacja@wsei.lublin.pl

www.rekrutacja.wsei.lublin.pl



Zyski większe od strat

RAPORT Co druga miejska spółka przynosi straty, co druga jest na plusie – wynika z opublikowanych właśnie rocznych bilansów firm. Suma zysków trzykrotnie przekracza sumę strat, a dwie najbardziej dochodowe spółki oddały miastu prawie 16 mln zł ze swojego zysku. Na nagrody dla załóg zostało im 4 mln zł



11 895 389 zł zysku przyniosły w zeszłym roku miejskie wodociągi



5 433 560 zł straty zanotował Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji

Dominik Smaga

Miasto jest jedynym właścicielem sześciu spółek. Największą i zarazem najbardziej dochodową jest Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, którego klientami jest zdecydowana większość mieszkańców. – Z dostarczanej przez nas wody korzysta ok. 330 tys. osób, co stanowi ok. 97 proc. mieszkańców miasta – mówi Magdalena Bożko, rzeczniczka MPWiK.

Na przeciwnym biegunie znalazł się Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który przyniósł największą stratę, choć zarządza popularnymi obiektami sportowymi i terenami wokół zalewu.

Na plusie

W zeszłym roku wodociągi wypracowały 11,9 mln zł zysku. Lwią część zabrał samorząd Lublina, który ma prawo do dywidendy, czyli

wypłaty z zysków firmy. Jej pierwszą część (4 mln zł) miasto wzięło już jesienią. Resztę (prawie 5,4 mln zł) pobrało wiosną.

Co się stało z pozostałym zyskiem? Również o tym decyduje miasto, które jest właścicielem spółki. Decyzja należy do prezydenta pełniącego rolę zgromadzenia wspólników (lub upoważnionej przez niego osoby). W taki sposób zdecydowano, że 2 mln zł zostanie w MPWiK na nagrody dla załogi, a 500 tys. zł zasilą konto Fundacji Rozwoju Sportu (wodociągi są jednym z jej dwóch fundatorów).

Niewiele mniejszy zysk wypracowało Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej dostarczające do budynków ciepłą wodę użytkową i grzewczą. Spółka zakończyła rok z wynikiem ponad 9,5 mln zł na plusie. Również ona większość zysku (ponad 6,1 mln zł) oddała miastu, czyli jednemu akcjonariuszowi, z czego 3 mln zł już w zeszłym roku.

Miasto zdecydowało, że LPEC może zatrzymać ponad 2,1 mln zł na nagrody dla pracowników, ponad 760 tys. zł odłożono jako kapitał zapasowy, zaś 500 tys. zł zasililo Fundację Rozwoju Sportu, której LPEC jest fundatorem. Na marginesie dodajmy, że sama fundacja zakończyła rok zyskiem (prawie 442 tys. zł).

Ostatnią z rentownych spółek miejskich jest Towarzystwo Budownictwa Społecznego „Nowy Dom”, które od początku działalności zbudowało (a teraz nimi zarządza) prawie 1000 mieszkań na Felinie, Bronowicach i Czechowie oraz 29 lokali użytkowych i 64 garaże. W zeszłym roku TBS wypracował niemal 2,3 mln zł zysku. Całość została w spółce jako zwiększenie kapitału zapasowego, z czego niemal 1,8 mln zł przeznaczono na utrzymanie budynków i lokali, resztę na budowę nowych bloków.

Na minusie

Najgorzej zakończył rok Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” przynosząc ponad 5,4 mln zł straty. Ratusz zdecydował, że

strata zostanie pokryta „zyskami z lat przyszłych”;

ale zysków nie widać od lat, mimo że firma zarządza atrakcyjnymi obiektami sportowymi.

Wśród zarządzanych przez MOSiR obiektów jest kompleks pływacki Aqua Lublin, stadion Arena Lublin, stadion lekkoatletyczny, żużlowy i zdegradowany stadion przy Kresowej. Spółka prowadzi też stok i halę na Globusie, halę przy Al. Zygmunta, sąsiadującą z nią starą pływalnią, lodowisko Icemania, ponadto centrum sportowo-rekreacyjne z basenem przy Łąbędziej. Ta sama spółka odpowiada za

terenami wokół zalewu, włącznie z ośrodkiem Słoneczny Wroćków.

Dlaczego to wszystko nie wystarcza, żeby zarobić? Spytałismy o to wczoraj, odpowiedź obiecano nam na dzisiaj. Przypomnijmy, że dwa lata temu MOSiR miał 3 mln straty, rok temu już 4,5 mln zł, a spółka tłumaczyła ten wzrost inwestycjami i remontami basenów.

Drugą co do wielkości stratę odnotowało Lubelskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Spółka zarządza ośmioma kamienicami, administruje dwoma cmentarzami komunalnymi (na Majdanku i przy ul. Białej), przy Głuskiej prowadzi Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, prowadzi też miejskie szalety. Miniony rok firma zakończyła stratą w wysokości 2 mln zł, choć znalazła kupca na kamienicę przy Grodzkiej 36a (ponad 3,5 mln zł brutto zaoferowała spółka Słoneczna Dąbrowa). Nie znalazła za to

najemców budynków Astorii. Ostatecznie LPGK zrezygnowało z Astorii, teraz szukaniem nowych najemców zajął się Zarząd Nieruchomości Komunalnych.

Najmniejszą stratę zanotowało Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne-Lublin, które zamknęło rok kwotą niespełna 136 tys. zł na minusie i poprawiło swój wynik finansowy (w roku 2017 strata wyniosła 480 tys. zł).

MPK jest największym przewoźnikiem lubelskiej komunikacji miejskiej. Za kursy płaci miasto, które przekazuje spółce kwotę odpowiadającą poniesionym kosztom i pomniejszoną o zyski z pozostałej działalności MPK. Dlaczego spółka nie wychodzi na zero? – Strata wynika z realizacji na rzecz miasta usługi dowozu dzieci niepełnosprawnych do szkół – odpowiada Weronika Opasiak, rzeczniczka MPK. – Koszty tej usługi przewyższyły kwotę przewidzianą na ten cel w budżecie miasta o 163,6 tys. zł.

CBA obejrzy górki?

CIĄG DALSZY Nie ma wciąż decyzji Centralnego Biura Antykorupcyjnego w sprawie ewentualnego skontrolowania prac prowadzonych przez władze Lublina nad dokumentem, który pozwala zabudować blokami część górki czechowskich. Takie zagospodarowanie terenu przewiduje zatwierdzone w poniedziałek przez Radę Miasta studium przestrzenne. Określa ono przeznaczenie poszczególnych części Lublina, w tym również dawnego poligonu między ul. Ducha, Północną, Poligonową i Koncertową. O nadzór CBA w tej sprawie poprosił pisemnie prezydent Lublina. – Ponieważ w wielu komentarzach pojawia się oskarżenie o korupcję w stosunku

do mnie czy moich współpracowników odpowiedzialnych za proces przygotowania studium, zdecydowałem o wystąpieniu do Centralnego Biura Antykorupcyjnego o objęcie działań związanych ze studium osłoną antykorupcyjną, czyli specjalnym nadzorem ze strony służb – tłumaczył w swym oświadczeniu prezydent Krzysztof Żuk. – Nie mamy w tej sprawie nic do ukrycia. Prośba o „osłonę antykorupcyjną” była adresowana do szefa CBA. – Takie pismo do nas wpłynęło, zostanie przekazane do odpowiedniej komórki – mówi Temistokles Brodowski z biura prasowego Centralnego Biura Antykorupcyjnego. **(DRS)**

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Dr Mariana STEFAŃSKIEGO

Prof. Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie
wykładowcę nauk ekonomicznych,
zaangażowanego w powstanie
Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Lublinie
oraz wspierającego działania na rzecz rozwoju miasta i regionu

Rodzinie i Bliskim

składamy szczerze wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Lublin
oraz

Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin

Jakubowi i Tomaszowi Jasińskim
wraz z Rodzinami

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ukochanej

BABCI

składają
Malwina i Maciej Brencz oraz Paweł Mędrak



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801
reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

Już 3269 mężczyzn po pięćdziesiątce odzyskało 100% możliwości seksualnych

Nowy środek na potencję dla mężczyzn 50+



TYLKO do 12 lipca 70% taniej!

100% satysfakcji

Wyprodukowany specjalnie dla mężczyzn w wieku dojrzałym bije rekordy popularności za oceanem. Nazywany afrodyzjakiem XXI wieku przywraca pełnię zdolności seksualnych, naturalnie odbudowuje libido i wzmacnia erekcję.

Statystyki są przygnębiające: ponad 60% 50-latków uprawia seks tylko 1–2 razy w miesiącu, a aż 1/4 wcale. Z kolei wśród 60-latków tylko połowa jest aktywna seksualnie, pozostali zamieniają się we sfrustrowanych i zręczących emerytów, którym trudno przyznać się, że najbardziej w życiu boli ich brak seksu. Tylko, że to NIE JEST ich wina! Osłabienie libido i problemy z erekcją dotyczą już co czwartego mężczyznę w Polsce, czego przyczyną są głównie: stres, pośpiech, niezdrowy tryb życia oraz niski poziom testosteronu we krwi. W końcu przychodzi taki moment, że mężczyzna zaczyna mieć poważne problemy ze wzrodem. Rodzi to ogromną frustrację, która niszczy jego samoocenę i rujnuje jego związek.

5 naturalnych substancji stymulujących erekcję

Jeśli ten problem dotyczy również Ciebie (albo Twojego męża lub partnera) – nie jesteś sam! Z problemem braku (lub niepełnej) erekcji milionów mężczyzn na świecie postanowili rozprawić się naukowcy z ośrodka klinicznego w Houston. Najpierw na podstawie badań wytypowali najczęstsze przyczyny impotencji. Następnie poszukali najlepszych, naturalnych sposobów, które pozwolą je pokonać. I tak stworzyli **preparat, który łączy w sobie 5 najsilniejszych substancji stymulujących erekcję**. Środek,



Mąż dobiega już do 60. Zawsze wolałam starszych facetów, ale mam też swoje potrzeby! Ostatnio każda próba seksu kończyła się kompletną kląpą! Staszek zawstydzony swoją łózkową niesprawnością unikał mnie jak ognia. Miałam tego dość, musiałam coś z tym zrobić! Szukałam, szukałam i w końcu natrafiłam na ten preparat. Już po jednej tabletki zażytej przez męża wreszcie poczułam co to porządny seks! A teraz po 3 tygodniach nie mogę wyjść z zachwyty. Każdego wieczora po parę godzin, znowu czuje się jak nastolatka!

Iwona (46 lat) z Płocka

który składa się w 100% z naturalnych wyciągów roślinnych (w przeciwieństwie do sztucznych dopalaczy dostępnych na rynku działających krótko i doraźnie).

Pan Marcin W. z Krakowa był jednym z tysięcy mężczyzn w Polsce, których dotknął problem spadku libido i braku erekcji. Oto jego relacja:

Mam 57 lat, żonę, dwójkę dorosłych dzieci. Od 28 lat pracuję jako organista w kościele. Problemy ze wzrodem zaczęły się u mnie od choroby prostaty. Z początku myślałem, że to chwilowe, ale niestety, chęć do seksu spadała, nie miałem wzrodu i stresowałem się. A moja żona lubi seks! Czułem, że zawodzę ją na całej linii, że nasze życie intymne gaśnie. Wiagry nie chciałem brać ze względu na nadciśnienie. No ale co ma zrobić facet, któremu nie staje? Samoocena leci w dół, zacząłem sobie saczyć wino wieczorami. A moja żona zmieniła się w prawdziwą jędzę, biegła tylko po domu i trzaskała garnkami. Czułem się jak niepełnosprawny staruszek...

Któregoś dnia przeczytałem w gazecie, że poszukują chętnych do wypróbowania nowego preparatu na potencję. I zgłosiłem się. Zwłaszcza, że pisali iż mogą brać go osoby z nadciśnieniem, chorzy na serce i prostatę. Po kilku dniach dostałem preparat pocztą. Dyskretnie opakowany w zwykłe, szare, tekturowe pudełko. Zacząłem brać, jak pisali: jedną tabletkę rano, drugą wieczorem. I stał się cud! [śmiech]

Dokładnie trzeciego dnia wieczorem poczułem, jak narasta we mnie ochota na seks. Jakiś taki entuzjazm we mnie wstąpił i energia. Poczułem, jak sztywnieję. Rewelacja. Tego dnia uprawialiśmy seks jak dawniej, a nawet lepiej, bo mogłem długo. I tak już zostało! Moja żona przemieniła się znów w fajną babkę, chodzi zadowolona. Dobrze jest!

W jaki sposób preparat odbudowuje i wzmacnia mechanizm erekcji?

Działanie preparatu z Houston jest dogłębne i trwałe. Nie tyle



Po skończeniu 60 lat czułem się jak jakiś seksualny inwalida. Martwiłem się, że przestanę wystarczać żonie i będzie szukała wrażeń u młodszych i sprawniejszych... Ze względu na problemy z sercem nie mogłem używać słynnych niebieskich tabletek. Lekarz zachęcił mnie do spróbowania tych naturalnych tabletek biostymulacyjnych. Mówił, że ich skuteczność sięga nawet 99%. No i faktycznie. Nie miałem wyboru, postanowiłem spróbować. To był strzał w dziesiątkę! Czuje się jakbym znowu miał 20 lat, a czasem chcę mi się jeszcze bardziej niż wtedy! Już prawie 30 lat po ślubie, a z żoną jest tak jak na samym początku związku. Jest moc!

Andrzej K. (67 lat) z Bud

stężenia cGMP, 3) poprawia libido i wydolność seksualną (m.in. zawiera tzw. **naturalną wiagrę, czyli peruwiański korzeń rośliny Lepidum meyenii – skuteczny afrodyzjak zwiększający doznania seksualne** i stosowany przez starożytnych Inków). W efekcie mechanizm erekcji zostaje **NA TRWAŁE zregenerowany** za pomocą naturalnych i bezpiecznych dla zdrowia ekstraktów roślinnych. A mężczyzna odzyskuje **możliwości seksualne takie, jak miał w wieku 20 – bądź 30-kilku lat!** Bez chemii i sztucznego pobudzania, jak to ma często miejsce w wypadku wielu innych dostępnych na rynku środków.

Dla kogo jest preparat?

Preparat został stworzony specjalnie z myślą o mężczyznach DOJRZAŁYCH w tym również cierpiących na nadciśnienie, dolegliwości układu krążenia czy prostaty. Nie powoduje skutków ubocznych, ponieważ nie wywołuje erekcji sztucznie, tylko naprawia jej mechanizm. Ale mogą go oczywiście stosować również młodszy mężczyźni.

Preparat dotarł niedawno do Europy. W Polsce jest dostępny wyłącznie w sprzedaży telefonicznej Fabryki Zdrowia. Zamawianie jest dyskretne, nie trzeba wcześniej nic płacić – dopiero w momencie odbioru przesyłki. Warto zadzwonić już dzisiaj, ponieważ pierwsze 100 osób otrzyma dofinansowanie!

DOFINANSOWANIE DLA PIERWSZYCH 100 OSÓB!

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do 12 lipca 2019 r., dostanie **dofinansowanie!** Otrzymasz wówczas naturalny preparat na odbudowanie potencji i wzmocnienie erekcji za udział w Fabryce Zdrowia **za jedyne 323 97 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń dziś: 81 300 34 04

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Kupują pomysł na nowy stadion

ŻUŻEL Wczoraj ogłoszony został przetarg na koncepcję stadionu żużlowego, który miałby powstać w miejscu działającego obiektu przy Al. Żygmuntowskich. Dokumentacja zamawiana przez Urząd Miasta ma obejmować także wielopoziomowy parking dla kibiców, kładkę przez rzekę oraz dwa warianty zadaszenia stadionu

Tylko tydzień (do 12 lipca) mają na złożenie ofert projektanci zainteresowani zleceniem na koncepcję stadionu. Ratuszowi zależy na czasie do tego stopnia, że przy ocenie ofert ma przyznawać dodatkowe punkty tym, którzy zadeklarują krótsze terminy wykonania dokumentacji.

Jaki ma być nowy stadion? Na głównej trybunie miałyby się znaleźć od 17 tys. do 20 tys. ponumerowanych miejsc siedzących. Powyżej, obok strefy gastronomicznej przewidziana ma być strefa VIP o pojemności od 500 do 700 miejsc. Natomiast w strefie VIP przy łóżach projektanci mają zmieścić od 300 do 500 krzesełek.

– Należy opracować dwa warianty zadaszenia – pisze Urząd Miasta w wytycznych dla architektów. Pierwsza wersja ma zakładać zadaszenie tylko trybun i toru, który byłby w pełni zabezpieczony przed wpływem pogody. W drugim wariantcie zadaszony byłby cały stadion, możliwe byłoby zastosowanie otwieranego dachu. Wymagane jest też odpowiednie oświetlenie, pomieszczenia medyczne,



Nowy stadion żużlowy miałby powstać do roku 2022

FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

trenerskie, zaplecze dla zawodników i maszyn (co najmniej po 13 boksów dla drużyn gości i gospodarzy) oraz wszystko to, czego wymaga federacja sportowa.

Stadion ma być przeznaczony dla kilku dyscyplin motorowych, takich jak żużel, supercross, karting, drifting, freestyle, motocross i miniżużel. – Obiekt ma

umożliwiać organizację imprez motosportu najwyższej rangi, w tym imprez międzynarodowych – planuje Urząd Miasta, ale przyznaje zarazem, że chce wykorzystywać

stadion także do organizacji innych imprez. – Takich jak koncerty, targi, konferencje, pokazy.

Zamawiana przez Ratusz koncepcja ma uwzględniać

wielopoziomowy parking po przeciwnej stronie Al. Żygmuntowskich w pobliżu stacji paliw. Pod ziemią mogłyby się znaleźć dwie kondygnacje parkingu, nad ziemią kolejnych siedem. Obiekt miałby pomieścić co najmniej 450 samochodów i służyłby nie tylko stadionowi żużlowemu, ale też innym obiektom sportowym znajdującym się w pobliżu. Planowana jest też kładka łącząca stadion z terenami po drugiej stronie Bystrzycy, przy ul. Rusalka.

Prace architektów mają być podzielone na trzy etapy. W pierwszym, trwającym nie dłużej niż pół roku, ma powstać kompletny, wielobranżowy projekt koncepcyjny. W ciągu kolejnych 120 dni zleceniobiorca musi stworzyć raport środowiskowy, a w trzecim etapie (trwającym nie dłużej niż 120 dni) opracowana ma być reszta dokumentacji i kosztorys.

Mając takie materiały Ratusz będzie gotowy do ogłoszenia przetargu w trybie „zaprojektuj i wybuduj”. Właśnie taki tryb zapowiedział prezydent Krzysztof Żuk. – Realizacja byłaby w latach 2021-22 – deklarował Żuk na czerwcowej konferencji. **(DRS)**

Maturzyści poznali wyniki

EDUKACJA 51 proc. to średnia ocena uzyskana w naszym województwie przez maturzystów zdających język polski na poziomie podstawowym. Lepiej poszła matematyka – średnia ocena to 59 proc. Największe powody do zadowolenia mają maturzyści z powiatów kraśnickiego i łukowskiego

W całym województwie do egzaminu dojrzałości przystąpiło 15 392 maturzystów. Wczoraj odebrali świadectwa i dowiedzieli się, jak poszedł im egzamin. Żeby zdać, trzeba było mieć co najmniej 30 proc. Egzamin maturalny zdało w woj. lubelskim ponad 80 proc. absolwentów szkół średnich. Blisko 2 tys. młodych ludzi czeka w sierpniu egzamin poprawkowy. – Mogło być lepiej. Z biologii mam tylko 53 proc., a chemia też nie wypadła idealnie – mówi Julia Tyburczyk, absolwentka V LO w Lublinie. Nie jest w pełni zadowolona, chociaż osiągnęła wynik powyżej średniej. – Wiem już, że nie dostanę się na wydział lekarski. Nie załamuję się. Jest dobrze, bo mam alternatywę. Prawdopodobnie będzie to farmacja. To też bardzo dobry zawód.

• Tradycyjnie już wyniki matur pokazały duże dysproporcje między wiedzą uczniów ogólnych

niaków i techników. Maturę zdało 86,4 proc. absolwentów liceów ogólnokształcących, natomiast wynik uczniów techników to zaledwie 67,8 proc.

• W liceach średni wynik z podstawowego języka polskiego to 55 proc., w technikalach tylko 44. • Średnia ocena z podstawowego angielskiego wyniosła w liceach 74 proc., w technikalach 59 proc. • W przypadku matematyki też widać dysproporcję: 64 proc. w liceach i 49 proc. w technikalach.

• Obowiązkowy egzamin z języka polskiego w całej Polsce zdawano średnio na 52 proc. (poziom podstawowy) i 55 proc. (poziom rozszerzony). W naszym regionie było nieco słabiej: 51 proc. na poziomie podstawowym i 50 proc. na rozszerzonym. • W całym województwie najlepsi okazali się uczniowie z powiatu kraśnickiego (59 proc.), a najgorsi z pow. chełmskiego (34 proc.). • Najlepszą znajomością

języka angielskiego wykazali się uczniowie z Lublina (średnia to 77 proc.) oraz z powiatów hrubieszowskiego i świdnickiego (po 73 proc.). • Najslabiej wypadli maturzyści w powiatach chełmskim (56 proc.), lubelskim (55 proc.) i łącznińskim (54 proc.). Dla porównania w całym kraju to 72 proc., a w woj. lubelskim 69 proc.

• Obowiązkowy egzamin z matematyki uczniowie w woj. lubelskim zdali na 59 proc. na poziomie podstawowym i 39 proc. na rozszerzonym. Wynik jest zbliżony do średniej w skali kraju, która wyniosła odpowiednio 58 proc. i 39 proc.

• Najtrudniejszym egzaminem maturalnym okazała się wiedza o społeczeństwie. W woj. lubelskim uśredniony wynik to zaledwie 25 proc. Najlepiej z WOS-em poradzili sobie uczniowie szkół średnich z powiatu radzyńskiego (41 proc.), a najgorzej z pow. hrubieszowskiego (5 proc.).

ASK

Co czwarty pomysł do kosza

OSTRE CIĘCIE Wczoraj ogłoszona została lista projektów, które będą dopuszczone do jesiennej głosowania nad podziałem budżetu obywatelskiego. Komisja zdyskwalifikowała aż 59 spośród 201 pomysłów zgłoszonych przez mieszkańców. Od negatywnej oceny można się jeszcze odwołać

Wśród zdyskwalifikowanych projektów jest m.in. pomysł na ustawienie wagonu tramwajowego obok pętli autobusowej przy os. Widok i otwarcie w jego wnętrzu kawiarenki. Urzędnicy uznali, że pętla leży daleko od atrakcji turystycznych, a miasto nie planuje uruchomienia komunikacji tramwajowej, więc kawiarenka to pomysł dla jakiegoś przedsiębiorcy.

Miasto nie zgodziło się także na pomysł budowy nowych miejsc parkingowych wzdłuż ul. Legionowej. Komisja uznała, że inwestycja byłaby dość kosztowna i wiązałaby się z bardzo dużą wycinką drzew. Odrzucony jest też projekt budowy ścieżki rowerowej wzdłuż al. Warszawskiej, bo według komisji nie ma tu wystarczająco dużo miej-

sca. Z powodu braku dostępnego terenu będącego własnością miasta odrzucona została też propozycja wybudowania dodatkowych boisk treningowych przy Arenie Lublin.

Podczas oceny formalnej zdyskwalifikowano również projekt „szpilkostrady”, czyli ułożenia na Starym Mieście pasów chodnika o równej nawierzchni, po której można wygodnie chodzić w szpilkach. Zespół oceniający projekty stwierdził, że pomysł kosztowałby aż 1,8 mln zł, czyli więcej, niż przewiduje regulamin budżetu obywatelskiego.

W jaki sposób urzędnicy decydowali o tym, który projekt może jesienią rywalizować o pieniądze z miejskiej kasy? – Brano pod uwagę to, czy zgłoszone pomysły należą do zadań własnych gminy albo powiatu, czy są możliwe do realizacji w trakcie jedne-

go roku budżetowego i czy inwestycje są planowane na terenach należących do gminy – wylicza Grzegorz Jędrzek z biura prasowego w lubelskim Ratuszu.

Wczoraj Urząd Miasta poinformował, że do głosowania dopuszczone mają być 142 projekty. Ta liczba może się jeszcze zmienić, bo autorzy zdyskwalifikowanych pomysłów mają prawo do odwołania się od negatywnej oceny. Mają na to czas do 11 lipca włącznie. – Jeśli tylko będzie taka konieczność i pojawią się odwołania od oceny, ponownie przeanalizujemy możliwości realizacji konkretnych projektów – deklaruje w internetowej konferencji prezydent Krzysztof Żuk.

Głosowanie nad podziałem budżetu obywatelskiego ma się rozpocząć 23 września i trwać do 10 października. **(DRS)**

Sztukmistrze będą mieć brata

FESTIWAL Wczoraj ogłoszony został program Carnawalu Sztukmistrzów, który rozpocznie się 25 lipca i potrwa cztery dni. W tym roku festiwal będzie świętować swoje 10. urodziny, tymczasem jego twórcy przymierzają się już do organizacji... drugiego festiwalu sztuki cyrkowej



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smaga

Gwiazdą Carnawalu Sztukmistrzów będą dwie grupy francuskie, które dadzą przedstawienie na pl. Zamkowym i będą wykorzystywały tzw. latające trapezy – zapowiada Rafał Sadownik, dyrektor festiwalu. Główne widowisko będzie pokazane dwukrotnie (26 i 27 lipca) i ma trwać 50 minut. Wśród głównych atrakcji tegorocznego Carnawalu wymieniany jest też występ kompanii Basinga. – Francuska artystka przejdzie po stalowej linie na pl. Litewskim bez zabezpieczenia i pokaże tradycyjny wymiar sztuki chodzenia po linie z balanserką. Pokaże, jak się to kiedyś robiło.

Występy na ulicach

W programie festiwalu są również występy komików, zonglerów i iluzjonistów, będzie także artystka posługująca się jednocześnie jednokołowym rowerem oraz biczem. Na ulicy wystąpią ponadto klauni wykonujący rowerowe akrobacje z akompaniamentem muzyki granej na żywo. Można się spo-

dziewać występu austriackiej grupy Irrwish, która już kiedyś gościła na Carnawalu i narobiła dużo zamieszania na deptaku. – W tym roku artyści wcielą się w rolę starszych pań, które opanują miasto, wchodząc w interakcję z widzami – zapowiada dyrektor.

Lista artystów jest o wiele dłuższa, pełny program można znaleźć na portalu dziennikwschodni.pl i na stronie sztukmistrze.eu, natomiast 19 lipca dokładny przewodnik po imprezie znajdziecie w Dzienniku Wschodnim.

Zagra też muzyka

Koncertowa scena stanie na pl. Po Farze, gdzie usłyszymy m.in. węgierski zespół Kermesz. – To już światowej sławy grupa, która łączy muzykę bałkańską, wschodnioeuropejską, ze współczesnymi nurtami: punkiem i metalem – mówi Sadownik. Będzie też berliński kabaret z ekscentrycznymi wersjami znanych utworów oraz polski duet grający na wiadrach. Z kolei artyści z Izraela wystąpią z „kroczącym” koncertem. – Grając muzykę, przejdą przez deptak,

zaczepiając ludzi, zakończą koncert na pl. Po Farze.

Płatna część imprezy

Biletowane będą wyłącznie cztery spektakle wymagające ograniczonej widowni. Jeden z nich ma być wystawiany na podwórku przy Olejnej 6, gdzie wystąpi Bram Graafland. – W ciągu 27,5 minuty grając na perkusji ugotuje naleśnika – mówi szef festiwalu. Drugi z płatnych spektakli, bajkowy, polecany rodzinom z dziećmi, zobaczymy na dziedzińcu wydziału pedagogicznego UMCS przy Narutowicza. Zjawi się tu sześciu artystów z dużymi marionetkami.

W Centrum Kultury wystawiane będą pozostałe dwa płatne widowiska: jedno to monodram artysty posługującego się światłem, powietrzem i styropianem. Drugie, to przywieziona z Hiszpanii klanada dla pełnoletnich, z dość pikantnym humorem. Bilety dostępne są na stronie going.pl, empikbilety.pl oraz w salonach Empik.

To już dziesięć lat

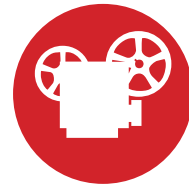
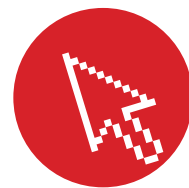
W tym roku Carnaval Sztukmistrzów będzie świętować 10. urodziny. – Nie

spodziewaliśmy się, że przyciągnie tylu turystów – przyznaje Michał Krawczyk, dziś miejski radny, który 10 lat temu odpowiadał za promocję Lublina.

Festiwal szybko stał się rozpoznawalny również poza granicami kraju. Najwięcej widzów, aż 200 tys., przyciągnął dwa lata temu. – W 2017 r. na Carnaval Sztukmistrzów przyjechało 86 tys. ludzi spoza Lublina i każdy z nich zostawił w mieście około 360 zł – podkreśla Grzegorz Rzepecki, dyrektor Warsztatów Kultury, instytucji odpowiedzialnej za organizację festiwalu.

Będzie młodszy brat

Wczoraj ogłoszono, że Carnaval Sztukmistrzów będzie mieć... młodszego brata. – Zdradzę tylko tyle, że przygotowujemy się do wprowadzenia nowego przedsięwzięcia o charakterze festiwalowym, które miałyby na celu prezentowanie sztuki współczesnego cyrku w wymiarze bardzo prestiżowym, prezentowanie przedstawień, które zdobyły nagrody za granicą i w Polsce nigdy nie były prezentowane – mówi Sadownik.



www.dziennikwschodni.pl

R E K L A M A

Praca na plantacji borówki amerykańskiej w Turkowicach
22-546 Turkowice

- ▶ Praca przy zbiorze owoców
- ▶ Umowa zlecenie
- ▶ Zatrudnienie po ukończeniu 16 lat
- ▶ Sezon trwa od lipca do września
- ▶ Praca od poniedziałku do soboty
- ▶ Cena za zebrany kg od 2,50 zł do 3,50 zł
- ▶ Płaca do 10-tego dnia następnego miesiąca
- ▶ Możliwość pobrania zaliczki
- ▶ Możliwość dowozu większej grupy osób
- ▶ Zgłoszenia osób chętnych do pracy przyjmujemy od 15 maja

Więcej informacji pod nr tel: **697 986 589**,
602 347 518 oraz w biurze:
Turkowice 123, 22-546 Turkowice

in215 20

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA WYKONANIE ROBÓT BUDOWLANYCH:

dostawa i montaż podzielników kosztów ogrzewania w 18 budynkach mieszkalnych wielorodzinnych w zasobach Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

Wymagany termin realizacji zamówienia: **maksymalnie 100 dni kalendarzowych licząc od dnia podpisania umowy.**

Przystępujący do przetargu winien wnieść wadium w wysokości **5.000,00 zł** w pieniądzu w terminie do dnia: 22.07.2019 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO BP S.A. 23 1020 1563 0000 5702 0011 4785. Liczy się data wpływu (zaksięgowania) kwoty wadium na konto Zamawiającego.

Szczegółowy opis przedmiotu zamówienia, warunki wymagane od oferentów, kryteria oceny ofert oraz pozostałe wymagania zawarte są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać na stronie internetowej Zamawiającego <http://www.chsm.chelm.pl/przetargi/prace-budowlane> oraz <https://bazakonkurencyjnosci.funduszeueuropejskie.gov.pl/> lub otrzymać w Dziale Technicznym Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 309.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie **do dnia 22.07.2019 r. do godz. 14.30.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23.07.2019 r. o godz. 10.30 w siedzibie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Lwowskiej 51 w Chełmie - pok. nr 208, II piętro.

Postępowanie o udzielenie zamówienia prowadzone jest w trybie „Przetarg nieograniczony” zgodnie z Regulaminem Przetargów i Pracy Komisji Przetargowej obowiązującego w Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, który dostępny jest na stronie internetowej Zamawiającego <http://www.chsm.chelm.pl/regulaminy> oraz wytycznymi w zakresie kwalifikowalności wydatków w ramach EFRR, EFS oraz FS na lata 2014-2020. Przedmiot zamówienia wg głównego i szczegółowego kodu CPV: 45000000-7 – Roboty budowlane i 45331100-7 – Instalowanie centralnego ogrzewania.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. **(0-82) 565 77 51** wew. 344 w godzinach od 7.00 do 15.00.



in242

w i m a r
architektura

♦ **lokale na nowo powstającym Osiedlu Wyszyńskiego w Tomaszowie Lubelskim**

♦ **zielone przestrzenie prywatne, relaks dla siebie i rodziny**

Zapraszamy do biura sprzedaży

ul. Kr. Jadwigi 4 Tomaszów Lubelski

☎ **722 733 243**

www.osiedlewyszynskiego.pl

in219 21

Naokoło na drugą stronę ulicy

UTRUDNIENIA Od najbliższego poniedziałku aż do końca sierpnia bardziej czasochłonne będzie przejście z osiedla przy ul. Medalionów na przystanek komunikacji miejskiej po przeciwnej stronie ul. Diamantowej. Utrudnienia dotkną też mieszkańców nowych bloków w pobliżu

Herbapolu, bo również oni będą musieli iść naokoło, żeby przejść na drugą stronę drogi.

– W rejonie ul. Medalionów zostanie zamknięty chodnik i przejście dla pieszych przez ul. Diamantową – zapowiada Mariusz Szymański z firmy iKOM, która będzie odpowiadać za oznakowanie ulicy podczas

zaplanowanego tutaj remontu magistrali wodociągowej. – Piesi zostaną skierowani do przejścia przy ul. Wrotkowskiej.

Utrudnień dla kierowców nie będzie. – Prace będą prowadzone w zieleńcach – wyjaśnia Szymański. **(DRS)**

Dorożki przegrywają z meleksami

KAZIMIERZ DOLNY Właściciele konnych bryczek, którzy od lat wożą turystów po nadwiślańskim miasteczku, coraz głośniej narzekają na mechaniczną konkurencję w postaci pojazdów elektrycznych. – Jeśli nikt nam nie pomoże, dorożki z Kazimierza znikną, a konie czeka ubojnia – twierdzi jeden z woźniców

Radosław Szczęch

Pięknie zdobione bryczki i stukot kopyt w trakcie turystycznych przejażdżek należy do największych atrakcji Kazimierza. Jednak właściciele dorożek powoli przegrywają walkę o klienta. W ciągu ostatnich lat znacznie przybyło pojazdów napędzanych elektrycznymi silnikami. Są one ciche i mogą zabrać nawet kilkunastu klientów naraz, a ich kierowcy pełnią jednocześnie funkcję przewodników, opowiadając o kazimierskich zabytkach.

Początkowo konkurencja z tradycyjnymi dorożkami była wyrównana, ale obecny rok właścicielom konnym zaprzęgów daje ostro w kość.

– Dla nas to jest prawdziwa katastrofa. Sporo zainwestowałem w tę działalność, a teraz zastanawiam się na jej zakończeniu. Wszystko przez te meleksy, które obsiadły już całe miasto. Zabierają nam klientów. Kiedyś na jednym weekendzie dało się utargować 1,5 tys. zł, dzisiaj jest 3-4 razy mniej. To prze-



Dorożkarze twierdzą, że trudno im konkurować z tańszymi meleksami i dlatego obawiają się o przyszłość swoich biznesów

FOT. ARCHIWUM

staje się opłacać. Jeśli nikt nam nie pomoże, dorożki z Kazimierza znikną, a konie czeka ubojnia – opowiada kazimierski woźnica.

O jaką pomoc chodzi dorożkarzom? Ci przekonują, że eko-busy naginają przepisy obowiązujące wszystkich

lokalnych przewoźników, a władze przemykają na to oko.

– Wszyscy płacimy tyle samo za miejsce postojowe (2,5 zł za metr kw. na dobę przyp.), ale oni są tak zorganizowani, że po odjeździe

jednego meleksa, zaraz podjeżdża następny. I cały czas stoi ich 5, a jeździ 20. Zgłaszamy to do Urzędu Miasta, ale tam nie widzą problemu – żali się wozak.

I faktycznie, w kazimierskim Ratuszu kwestia tego,

ile pojazdów znajduje się w ruchu, nikogo nie interesuje, bo nie jest to wartość regulowana uchwałą. – My opieramy się na przepisach dotyczących opłat za zajęcie pasa drogowego, a te są identyczne dla wszystkich.

Takie same dla właścicieli meleksów i dorożek. Nie możemy przecież nikogo faworyzować – tłumaczy Iwona Kowalska, szefowa działu inwestycji w Urzędzie Miasta.

Jak dodaje, o tym, którą formę przewozów wybrać, decydują klienci. Czy zatem dorożkarzom należy się pomoc ze strony urzędników?

– Moim zdaniem są osoby, które wybierają meleksy, ale nie brakuje także miłośników dorożek. Tym drugim przecież niczego nie zabraniamy, mogą konkurować na tych samych zasadach – przekonuje Kowalska.

Podobnego zdania jest Paweł Czopek, właściciel największej firmy oferującej przewozy eko-busami.

– Ja nawet rozumiem dorożkarzy, ale co ja mogę na to poradzić? Jesteśmy znacznie tańsi, a klienci zawsze szukają lepszej i tańszej oferty – stwierdza przedsiębiorca, który przypomina, że swoją działalność prowadzi od kilkunastu lat. – Z pewnością pomaga także umiejętność prowadzenia biznesu – dodaje.

A może do koła gospodyń miejskich?

Zosie Samosie, czyli członkinie Koła Gospodyń Miejskich z Włodawy, chcą zachęcać mieszkańców mniejszych miast do integracji i zakładania stowarzyszeń podobnych do tego, które same tworzą. Pierwsze spotkania są zaplanowane w Parczewie, Terespolu i Hrubieszowie.

– Promuje się Koła Gospodyń Wiejskich, a tymczasem powstają już w kraju Koła Gospodyń Miejskich, tylko o działalności tych kół niewiele się mówi. A szkoda, bo przez to czujemy się nieco pomijane – mówi Elżbieta Wołoszun, przewodnicząca Koła Gospodyń Miejskich we Włodawie. Działają od 4 lat, początkowo jako nieformalna grupa. W tym roku zarejestrowały swoją działalność jako stowarzyszenie.

– Mniejsze miasta organizują zajęcia dla dzieci, młodzieży i seniorów. Brakuje zaś oferty skierowanej do osób dojrzałych, które są jeszcze aktywne zawodowo. Tę lukę chcemy pomóc mieszkańcom wypełnić.

Dwa lata temu „Zosie Samosie” wygrały plebiscyt Dziennika Wschodniego Koło Gospodyń Wiejskich Roku. – Nam ta wygrana bardzo pomogła, dzięki temu jesteśmy rozpoznawalne w szerszym kręgu niż wcześniej – podkreśla pani Elżbieta. Ostatnio gospodynie z Włodawy przygotowały projekt



Członkinie Koła Gospodyń Miejskich pod koniec ubiegłego roku spotkały się z żoną prezydenta RP Agatą Kornhauser-Dudą i opowiadały o działalności stowarzyszenia.

FOT. ARCHIWUM KGM WE WŁODAWIE

„Piękna Lubelska” i złożyły wniosek do Funduszu Inicjatyw Obywatelskich o jego dofinansowanie. Za zdobyte pieniądze chcą promować działalność kół gospodyń miejskich.

– Chcemy zachęcać mieszkanki i mieszkańców, bo nie chodzi tylko o panie, aby się zrzeszały najpierw jako nieformalne grupy – mówi przewodnicząca KGM we Włodawie. – Chcemy podpowiedzieć, skąd można pozyskać pieniądze na działalność i jak przygotować projekty. Pierwsze spotkania zostały zaplanowane w Parczewie,

Terespolu i Hrubieszowie. – Lista jest otwarta, z przyjemnością przyjedziemy do innych miast, jeśli tylko zostaniemy zaproszone – podkreśla przewodnicząca KGM we Włodawie. – Zainteresowane osoby mogą

KOŁO GOSPODYŃ MIEJSKICH WE WŁODAWIE

Zacząło działać oficjalnie w 2016 r. początkowo jako nieformalna grupa. Kiedy KGM we Włodawie zaczynało, było 15 pań, obecnie tych czynnie działających członkiń jest już 23. – W ciągu tych lat wiele się nauczyliśmy również od siebie nawzajem – przyznaje przewodnicząca KGM we Włodawie. Koło organizuje szkolenia i pokazy. Biorą udział w imprezach m.in. kulinarnych i charytatywnych. – Zbieramy przepisy, żeby to nie zostało zapomniane. Organizujemy pikniki dla dzieci – dodaje Elżbieta Wołoszun. – W kole jest jak w rodzinie. Wszyscy się ze sobą przyjaźnimy i wspieramy.

przyjechać również do nas do Włodawy.

Podsumowaniem trzymiesięcznego projektu będzie Zjazd Kół Gospodyń Miejskich we Włodawie, który zaplanowano jeszcze w wakacje. (AA)

Zamiast horrorów filmy o rodzinie i religii?

Radny miejski Marian Tracz (PiS) interweniuje w sprawie repertuaru kina „Metalowiec” w Kraśniku. W złożonej interpelacji pisze m.in. o horrorach. Okazuje się jednak, że na ten rodzaj filmów jest sporo chętnych.

„Niepokój starszej części mieszkańców wzbudza tematyka większości filmów” – pisze do burmistrza miasta radny Tracz, w złożonej pod koniec czerwca interpelacji. „Są nimi horrory, filmy o treściach „satanistycznych”. Dziesiątki lat walczyliśmy o Kościół. Nie wychowamy młodzieży na dobrych obywateli, jeśli treści preferowanych filmów będą odległe od tematów: rodzina, religia, edukacja.”

– Tę interpelację przygotowałem kierując się informacjami od mieszkańców – wyjaśnia nam radny Marian Tracz. Nie podaje jednak, o które dokładnie filmy chodzi. – Ja mogę powiedzieć o bajkach dla dzieci. W ubiegłym roku byłem w kinie z wnuczkami. Zauważyłem, że niektóre dzieci płaczą i tulą się do matek. Jedna z moich wnuczek powiedziała zaś, że więcej do kina iść już nie chce – relacjonuje radny. Wojciech Gołoś, dyrektor Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku, krytykę przyjmuje z pokorą. – Postaramy się bardziej urozmaicić repertuar – zapowiada dyrektor CKiP w Kraśniku. Ostatnie zastrzeżenia do kinowego repertuaru dotyczyły filmu

Wojciecha Smarzowskiego „Kler”.

– Od tamtej pory nie dotarły do mnie żadne sygnały sugerujące, że społeczeństwo jest niezadowolone z repertuaru kina – mówi dyrektor Gołoś. – Przyznam, że wszystko to jest kwestią gustu. Poza tym nie jest tak, że to ja wybieram filmy. Zajmują się tym pracownicy kina. Wielokrotnie mam jakies zastrzeżenia co do repertuaru, ale bardziej w tym sensie, że chciałbym, aby był on jak najbardziej urozmaicony. Aby każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Tyle że nie zawsze jest tak, że dystrybutorzy mają ofertę przygotowaną dla szerokiej gamy widzów.

Dyrektor CKiP w Kraśniku przypomina, że kino „Metalowiec” jest kinem z jednym ekranem. – Przez to mamy pewne ograniczenia – podkreśla Wojciech Gołoś. – W wielu przypadkach kierujemy się rachunkiem ekonomicznym. Zależy nam na tym, aby było jak najwięcej widzów. M.in. z tego powodu próbowaliśmy organizować też różnego rodzaju maratony, aby zagrać 2,3 filmy różnego rodzaju. Wygląda jednak na to, że widzowie lubią się nie tylko śmiać. – Z analizy tego, co w kinie wyświetlamy wynika, że horrory cieszą się największą popularnością – przyznaje dyrektor Gołoś. Filmy tego rodzaju są wyświetlane w późniejszych godzinach. Są dla ograniczonej grupy widzów, w określonym wieku. (AA)

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 z późn. zm.), w związku z art. 38, art. 44, art. 72 ust. 6 i art. 95 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2016 r. poz. 353 z późn. zm.) informuję, że w dniu 27 czerwca 2019 r., na rzecz Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad,

została wydana decyzja nr 10/19, znak: IF-I.7820.11.2018.DS, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Budowa drogi ekspresowej S19 Lublin – Rzeszów, odcinek koniec obwodnicy Kraśnika ÷ węzeł „Sokołów Młp. Północ”,

odc. 3: odcinek Janów Lubelski węzeł „Jonaki” obecnie „Janów Lubelski Południe” bez węzła ÷ węzeł „Łążek Ordynacki” obecnie „Lasy Janowskie” wraz z węzłem, długości ok. 8 km”,

poprzedzona postanowieniem uzgadniającym realizację przedsięwzięcia wydanym przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie z dnia 10 kwietnia 2019 r., znak: WOOŚ.4222.3.2018.LP

Inwestycja dotyczy działek pod drogę:

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE
POWIAT JANOWSKI
gmina Janów Lubelski

- pod budowę drogi ekspresowej S19

Obręb 0009 Ruda

1786/3 GDDKiA, 4992/2 GDDKiA, 4992/9 GDDKiA, 4993/6 GDDKiA, 4993/2 GDDKiA, 4994/5 GDDKiA, 4995/1 GDDKiA, 7183/5, 7183/7 Lasy Państwowe, 7183/9 Lasy Państwowe, 7184/1 Lasy Państwowe, 7188/3 Lasy Państwowe, 7190/4 Lasy Państwowe, 7198/1, 7198/3 Lasy Państwowe, 7206/1 Lasy Państwowe, 7258/3, 7258/5 Lasy Państwowe, 7434/1 GDDKiA,

4603/1, 4604/1, 4605/1, 4606/2, 4606/3, 4607/2, 4607/3, 4608/1, 4609/1, 4610/1, 4611/2, 4611/3, 4612/1, 4613/1, 4657/1, 4658/1, 4659/1, 4660/2, 4660/3, 4661/3, 4661/5, 4662/1, 4665/3, 4665/4, 4665/1, 4666/1, 4666/2, 4667/1, 4668/1, 4673/1, 4674/1, 4675/1, 4676/1, 4677/1, 4678/1, 4712/1, 4713/1, 4714/1, 4715/1, 4716/1, 4717/1, 4718, 4719, 4720, 4721, 4722/3, 4722/2, 4722/1, 4723/4, 4723/3, 4723/2, 4724/1, 4725/1, 4726/1, 4727/1, 4728/1, 4729/1, 4730/1, 4731/1, 4732/1, 4733/1, 4734/1, 4735/1, 4736/1, 4742/1, 4769/1, 4770/1, 4771/1, 4772/1, 4773/1, 4774/1, 4775/1, 4776/1, 4777/1, 4778/1, 4779/1, 4780/1, 4781/1, 4782/1, 4783, 4784, 4785, 4786, 4787, 4788, 4789, 4790/1, 4791/1, 4792/1, 4793/1, 4794/1, 4795/1, 4796/1, 4797/1, 4798/1, 4799/1, 4800/1, 4801/1, 4802/1, 4803/1, 4804/1, 4805/1, 4806/1, 4807/1, 4808/1, 4809/1, 4810/1, 4811/1, 4812/1, 4813/1, 4814/1, 4815, 4816, 4817, 4818, 4819, 4820/12, 4820/14, 4820/16, 4820/18, 4820/20, 4820/22, 4820/24, 4820/10, 4820/11, 4821/1, 4822/1, 4823/1, 4824/1, 4825/1, 4826/1, 4827/1, 4828/1, 4829/1, 4830/1, 4831/1, 4832/1, 4833/1, 4834/1, 4835/1, 4836/1, 4837/1, 4838/1, 4839/1, 4840/1, 4841/1, 4842/1, 4843/1, 4844/1, 4845/1, 4846/1, 4847/1, 4848/1, 4849/1, 4850/1, 4851/1, 4852/1, 4853/1, 4854/1, 4855/1, 4856/1, 4857/1, 4858/1, 4859/1, 4860/1, 4861/1, 4862/2, 4863/2, 4864/2, 4905/1, 4906/1, 4907/1, 4908/1, 4909/1, 4917/2, 4918/2, 4919/2, 4920/2, 4921/2, 4922/2, 4923/2, 4924/2, 4925/2, 4926/2, 4927/2, 4928/2, 4929/2, 4930/2, 4931/2, 4932/2, 4933/2, 4934/2, 4935/2, 4936/2, 4937/2, 4938/2, 4939/2, 4940/2, 4941/4, 4942/4, 4943/4, 4944/1, 4945/1, 4946/1, 4947/1, 4948/1, 4949/1, 4950/1, 4951/1, 4952/1, 4953/1, 4954/1, 4955/1, 4956/1, 4957/1, 4958/1, 4959/1, 4960/1, 4961/1, 4962/1, 4963/1, 4964/1, 4965/1, 4966/1, 4967/1, 4968/1, 4969/1, 4970/1, 4971/1, 4972/1, 4973/1, 4974/1, 4975/1, 4976, 4977, 4978, 4979, 4980/1, 4981/1, 4982/1, 4983/1, 4984/1, 4985/1, 4986/1, 4987/1, 4988/1, 4989/1, 4990/1, 4991/3, 4992/6, 4993/4, 4994/3, 4995/3, 5203/1, 5205, 5206/1, 5707/24, 5707/27, 5708/1, 5709/1, 5710/1, 5711/1, 5712/1, 5713/1, 5714/1, 5715/1, 5716/1, 5717/1, 5718/1, 5719/1, 5720/1, 5721/1, 5722/1, 5723/1, 5724/1, 5725/1, 5726/1, 5727/1, 5728/1, 5729/1, 5730/1, 5731/1, 5732/1, 5733/1, 5734/1, 5735/1, 5736/1, 5737/1, 5738/1, 5739/1, 5740/1, 5741/1, 5742/1, 5743/1, 5744/1, 5745/1, 5746/1, 5747/1, 5748/1, 5749/1, 5750/1, 5751/1, 5752/1, 5753/1, 5754/1, 5755/1, 5756/1, 5757/1, 5758/1, 5759/1, 5760/1, 5761/1, 5762/1, 5763/1, 5764/1, 5765/1, 5766/1, 5767/1, 5768/1, 5769/1, 5770/1, 5771/1, 5772/3, 5772/5, 5773, 5775/3, 5776/2, 5776/4, 5777/1, 5778/1, 5779/1, 5780/1, 5781/1, 5782/1, 5783/1, 5783/3, 5784/1, 5784/3, 5785/1, 5785/3, 5786/1, 5786/3, 5789/1, 5925/1, 5928/1, 5931/1, 6822/1,

Obręb 0008 Pikule
256/5, 256/3, 258/1, 259/1, 263/1, 265/1, 266/1, 267/1, 269/1, 271/1, 273/1, 275/3, 293/1, 295/1, 297/1, 304/1, 305/1,

Obręb 0005 Łążek Ordynacki
2448/1 Skarb Państwa, 2983/1

GDDKiA, 4614/1 Lasy Państwowe, 4615/1, 4615/3 Lasy Państwowe, 4617/1 Lasy Państwowe, 4619/1 Lasy Państwowe, 4622/1, 4622/3 Lasy Państwowe, 4644/1 Lasy Państwowe, 4645/1 Lasy Państwowe, 4646/1, 4646/3 Lasy Państwowe, 4647/1 Lasy Państwowe, 4648/1, 4648/3, 4648/4 Lasy Państwowe, 4649 Lasy Państwowe, 4656/1 Lasy Państwowe, 4732/2 GDDKiA, 4761/1 Lasy Państwowe, 4762/1 Lasy Państwowe, 4770/1 Lasy Państwowe, 145/1, 146/1, 2401/1, 2402/1, 2403/1, 2404/1, 2405/1, 2406/1, 2407/1, 2408/1, 2409/1, 2410/1, 2411/1, 2412/1, 2413/1, 2414/1, 2415/1, 2416/1, 2417/1, 2449/1, 2450/1, 2451/1, 2452/1, 2453/1, 2454/1, 2455/1, 2456/1, 2457/1, 2458/1, 2459/1, 2460/1, 2461/1, 2462/1, 2463/1, 2464/1, 2465/1, 2466/1, 2467/1, 2468/1, 2469, 2984/1, 2985/1, 2986/1, 2987/1, 2988/1, 2989/2, 2990/1, 2991/1, 2992/1, 2993/1, 2994/1, 2995/1, 3004, 3005/1, 3006/1, 3007/1, 3008/1, 3009/1, 3010/1, 3011/1, 3037/2, 3038/2, 3039/2, 3040/1, 3041/1, 3042/2, 3043/7, 3045/1, 3046/1, 3047, 3048, 3049/1, 3050/1, 3055/1, 3056/1, 3057/6, 3057/9, 3057/12, 3059/1, 3063/1, 3064/1, 3065, 3066, 3067/1, 3068/1, 3069/1, 3072/3, 3073/1, 3074/1, 3080/1, 3081/1, 3082/1, 3083/1, 3091/1, 3092, 3093, 3094, 3095/1, 3105/3, 3106/1, 3107/1, 3108, 3109, 3110, 3111/1, 3112, 3113, 3114, 3115, 3126, 3117/1, 3119/1, 3122/1, 3124/1, 3863/1, 3864/1, 3865/1, 4552, 4568, 4585/1, 4773/3,

- pod rozbudowę drogi krajowej nr 19

Obręb 0009 Ruda

7183/6 Lasy Państwowe, 7184/2 Lasy Państwowe, 7188/4 Lasy Państwowe, 7189/3 Lasy Państwowe, 7190/5, 7190/6 Lasy Państwowe, 7198/2 Lasy Państwowe, 7258/4 Lasy Państwowe, 4862/1, 4863/1, 4864/1, 4917/1, 4918/1, 4919/1, 4920/1, 4921/1, 4922/1, 4923/1, 4924/1, 4925/1, 4926/1, 4927/1, 4928/1, 4929/1, 4930/1, 4931/1, 4932/1, 4933/1, 4934/1, 4935/1, 4936/1, 4937/1, 4938/1, 4939/1, 4940/1, 4941/3, 4941/1, 4942/3, 4942/1, 4943/3, 4943/1, 5613/1, 5614/1, 5615/1, 5616/1, 5617/1, 5618/1, 5619/1, 5620/1, 5621/1, 5622/1, 5623/1, 5624/1, 5625/1, 5626/1, 5627/1, 5628/1, 5629/3, 5629/1, 5630/3, 5630/1, 5631/3, 5631/1, 5632/1, 5633/1, 5634/1, 5635/1, 5636/1, 5637/1, 5638/1, 5639/1, 5640/1, 5641/1, 5642/1, 5643/1, 5644/1, 5645/1, 5646/1, 5647/1, 5648/1, 5649/1, 5650/1, 5651/1, 5652/1, 5653/1, 5654/1, 5655/1, 5656/1, 5657/1, 5658/1, 5659/1, 5660/1, 5661/1, 5662/1, 5663/1, 5664/1, 5665/1, 5666/1, 5667/1, 5668/1, 5669/1, 5670/1, 5671/1, 5672/1, 5673/1, 5674/1, 5675/1, 5676/1, 5677/1, 5678/3, 5678/2, 5679/5, 5679/3, 5683/1, 5684/1, 5685/1, 5686/3, 5687/1, 5688/3, 5689/3, 5690/1, 5691/1, 5692/1, 5693/1, 5694/1, 5695/1, 5696/1, 5697/1, 5698/1, 5699/1, 5700/3, 5700/2, 5701/1, 5702/1, 5703/1, 5704/1, 5706/1, 5707/10, 5707/12, 5707/14, 5707/16, 5707/18, 5707/20, 5707/22, 5707/25, 5707/28, 5708/2, 5709/2, 5710/2, 5711/2, 5712/2, 5713/2, 5714/2, 5715/2, 5716/2, 5717/2, 5718/2, 5719/2, 5720/2, 5721/2, 5722/2, 5723/2, 5724/2, 5725/2, 5726/2, 5727/2, 5728/2, 5729/2, 5730/2, 5731/2, 5732/2, 5733/2, 5734/2, 5735/2, 5736/2, 5737/2, 5738/2, 5739/2, 5740/2, 5741/2, 5742/2, 5743/2, 5744/2, 5745/2, 5746/2, 5747/2, 5748/2, 5749/2, 5750/2, 5751/2, 5752/2, 5753/2, 5754/2, 5755/2, 5756/2, 5757/2, 5758/2, 5759/2, 5760/2, 5761/2, 5762/2, 5763/2, 5764/2, 5765/2, 5766/2, 5767/2, 5768/2, 5769/2, 5770/2, 5771/2, 5772/4, 5772/6, 5775/4, 5776/5, 5777/2, 5778/2, 5779/2, 5780/2, 5781/2, 5782/2, 5783/2, 5784/2, 5785/2, 5786/2, 5787/1, 5789/2, 5791/1, 5792/1, 5793/1, 5925/2, 5928/2, 5931/2, 6822/2,

Obręb 0005 Łążek Ordynacki
2448/2 Skarb Państwa, 4614/2 Lasy Państwowe, 4615/2 Lasy Państwowe, 4617/2, 4617/3, Lasy Państwowe, 4619/2, Lasy Państwowe, 4622/2 Lasy Państwowe, 4645/2 Lasy Państwowe, 4646/2 Lasy Państwowe, 4648/2 Lasy Państwowe, 4656/2 Lasy Państwowe, 145/2, 146/2, 2401/2, 2402/2, 2403/2, 2404/2, 2405/2, 2406/2, 2407/2, 2408/2, 2409/2, 2410/2, 2411/2, 2412/2, 2413/2, 2414/2, 2415/2, 2416/2, 2417/2, 2418/1, 2419/1, 2420/1, 2421/1, 2430/2, 2431/2, 2432/2, 2433/2, 2434/2, 2435/2, 2802/1, 2936/1, 2937/1, 2938/1, 2943/7, 2943/5, 2989/1, 3037/3, 3055/2, 4585/2, 4585/3, 4585/4, 4590/1, 4657/1,

stowe, 4617/2, 4617/3, Lasy Państwowe, 4619/2, Lasy Państwowe, 4622/2 Lasy Państwowe, 4645/2 Lasy Państwowe, 4646/2 Lasy Państwowe, 4648/2 Lasy Państwowe, 4656/2 Lasy Państwowe, 145/2, 146/2, 2401/2, 2402/2, 2403/2, 2404/2, 2405/2, 2406/2, 2407/2, 2408/2, 2409/2, 2410/2, 2411/2, 2412/2, 2413/2, 2414/2, 2415/2, 2416/2, 2417/2, 2418/1, 2419/1, 2420/1, 2421/1, 2430/2, 2431/2, 2432/2, 2433/2, 2434/2, 2435/2, 2802/1, 2936/1, 2937/1, 2938/1, 2943/7, 2943/5, 2989/1, 3037/3, 3055/2, 4585/2, 4585/3, 4585/4, 4590/1, 4657/1,

- pod budowę drogi krajowej łączącej przekładaną drogę krajową nr 19 z jej starym przebiegiem

Obręb 0009 Ruda

7189/4, 7190/7,

- pod budowę drogi łączącej drogę krajową z drogą gminną nr 108889L

Obręb 0005 Łążek Ordynacki

2802/2, 2937/2,

oraz na działkach pod przebudowę:

a) pod budowę lub przebudowę dróg innej kategorii:

- droga krajowa nr 19

Obręb 0009 Ruda

1786/4, 1786/5 GDDKiA, 7184/3 Lasy Państwowe, 7187 Lasy Państwowe, 7188/5 Lasy Państwowe, 7189/5 Lasy Państwowe, 7434/2 GDDKiA,

Obręb 0005 Łążek Ordynacki

2983/2 GDDKiA, 2448/2, 2990/2,

- droga gminna DG 108889L

Obręb 0005 Łążek Ordynacki

2802/3, 2936/2,

- droga DJ L 22

Obręb 0005 Łążek Ordynacki

3106/3, 3117/2,

b) pod budowę lub przebudowę zjazdów

Obręb 0009 Ruda

1786/5 GDDKiA, 7184/4, 7184/5, 7184/6 Lasy Państwowe, 7258/6 Lasy Państwowe, 7434/2, 7434/3 GDDKiA, 4665/5, 4666/3, 4667/2, 4668/2, 4673/2, 4674/2, 4675/2, 4676/2, 4678/2, 4714/2, 4715/2, 4716/2, 4723/5, 4724/2, 4725/2, 4726/2, 4727/2, 4728/2, 4729/2, 4730/2, 4731/2, 4733/2, 4735/2, 4820/23, 4845/2), 4846/2, 4906/2, 4907/2, 5203/2, 5683/2, 5702/2, 5787/2, 5789/3,

Obręb 0008 Pikule

252/2, 254/1, 263/2, 265/2, 266/2, 267/2, 269/2, 271/2, 273/2, 275/4, 293/2, 295/2, 297/2,

Obręb 0005 Łążek Ordynacki

4614/3 Lasy Państwowe, 4615/4 Lasy Państwowe, 4617/6 Lasy Państwowe, 4622/4 Lasy Państwowe, 4645/3 Lasy Państwowe, 4646/4 Lasy Państwowe, 4647/2 Lasy Państwowe, 4656/3 Lasy Państwowe, 4731 GDDKiA, 4762/2 Lasy Państwowe, 2401/3, 2943/8, 3081/3, 3082/3, 3122/2, 4585/5, 4590/2,

c) pod budowę lub przebudowę urządzeń elektroenergetycznych:

Obręb 0009 Ruda

7189/5 Lasy Państwowe, 7197 Lasy Państwowe, 7198/4, 7198/7 Lasy Państwowe, 7258/6, 7258/7, 7258/8, 7258/9 Lasy Państwowe, 7434/3 GDDKiA,

Obręb 0005 Łążek Ordynacki

162 Marszałek Województwa Lubelskiego, 2983/2 GDDKiA, 4614/3, 4614/4 Lasy Państwowe, 4615/4 Lasy Państwowe, 4617/6 Lasy Państwowe, 4619/3 Lasy Państwowe, 4622/4, 4622/5 Lasy Państwowe, 4645/3, 4645/4 Lasy Państwowe, 4646/4 Lasy Państwowe, 4648/5 Lasy Państwowe, 4656/3 Lasy Państwowe, 145/3, 2401/3, 2402/3, 2403/3, 2404/3, 2405/3, 2406/3, 2407/3, 2408/3, 2409/3, 2410/3, 2411/3, 2412/3, 2413/3, 2414/3, 2415/3, 2416/3, 2417/3, 2418/2, 2419/2, 2420/2, 2421/2, 2430/3, 2936/2,

3081/2, 3082/2, 3083/2, 3083/3, 3090, 3091/2, 3095/2, 3096, 3097, 3105/4, 3105/1, 3106/3, 3111/2, 3117/2, 4585/5,

d) pod budowę lub przebudowę sieci teletechnicznych:

Obręb 0009 Ruda

7183/8 Lasy Państwowe, 7189/5 Lasy Państwowe, 7190/8 Lasy Państwowe, 7434/3 GDDKiA, 5709/3, 5710/3, 5711/3, 5712/3, 5713/3, 5714/3, 5715/3, 5716/3, 5717/3, 5718/3, 5719/3, 5720/3, 5721/3, 5722/3, 5723/3, 5724/3, 5725/3, 5726/3, 5727/3, 5728/3, 5729/3, 5730/3, 5731/3, 5732/3, 5733/3, 5734/3, 5735/3, 5736/3, 5737/3, 5738/3, 5739/3, 5740/3, 5741/3, 5742/3, 5743/3, 5744/3, 5745/3, 5746/3, 5747/3, 5748/3, 5749/3, 5750/3, 5751/3, 5752/3, 5753/3, 5754/3, 5755/3, 5756/3, 5757/3, 5758/3, 5759/3, 5760/3, 5761/3, 5762/3, 5763/3, 5764/3, 5765/3, 5766/3, 5767/3, 5768/3, 5769/3, 5775/5, 5776/6, 5777/3, 5778/3, 5779/3, 5780/3, 5781/3, 5782/3, 5783/4, 5784/4, 5785/4, 5787/2, 5789/3, 5791/2, 5792/2, 5793/2, 5925/3, 5928/3, 5931/3,

Obręb 0008 Pikule

258/2, 304/2, 305/2,

Nie chcieli jej radni, nagrała sama



FOT. M. SZUMOWSKI

Angelika Irauth, młoda puławska artystka, która bezskutecznie próbowała zdobyć od władz Puław pieniądze na projekt promujący jej nową płytę, radzi sobie bez samorządowego wsparcia. W internecie ukazał się jej debiutancki singiel „Mgła” wraz z teledyskiem.

Mieszkająca na co dzień w Warszawie absolwentka puławskiej szkoły muzycznej rozpoczyna swoją karierę. W studio Live Art Records nagrany został jej pierwszy singiel. Teledysk wyświetlono już 11 tysięcy razy. Nakręcono go w Podkowie Leśnej. Dlaczego nie

w Puławach? – Po prostu logistycznie, z uwagi na odległość od Warszawy, byłoby dla nas zbyt trudne i kosztowne – tłumaczy producent Jerzy Bryczek.

Piosenka opowiada o tkwieniu w ślepych zaułku na granicy limitu własnej wytrzymałości oraz impulsie do zmiany służącej odnalezieniu w życiu tego, co naprawdę ważne. – Chcę, żeby „Mgła” była impulsem do takiej zmiany, żeby ludzie nie walczyli sami ze sobą, nie byli kimś, kim nie chcą być i przede wszystkim nie musieli nic nikomu udowadniać – mówi Angelika.

RS

Dokarmiasz, bierzesz psa

WPADKA Ogłoszenie było, teraz są przeprosiny. Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Rozwój” w Bełżycach (powiat lubelski) poinformował mieszkańców, że osoba, która dokarmia psy, staje się jego właścicielem. Treść ogłoszenia sugeruje, że jest to policyjna wykładnia prawa, co nie jest prawdą

Agnieszka Antoń-Jucha

Dość dziwnej treści ogłoszenie otrzymała od mieszkańców Bełżyc (powiat lubelski) Fundacja Na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt Ex Lege w Lublinie.

– Informacja Spółdzielni Mieszkaniowej „Rozwój” w Bełżycach pojawiła się na tablicach informacyjnych na klatkach schodowych – mówi Marta Włosek, założycielka i prezeska Fundacji Ex Lege. – Mieszkańcy, którzy w tej sprawie się z nami skontaktowali, podejrzewali, że jest to związane z tym, że podczas ostatnich upałów wystawili pojemniki z wodą dla ptaków i innych zwierząt – psów, ale też i jeży. I dodaje: – O podjęcie takich działań apelują wszystkie organizacje prozwierzęce z całej Polski.

W informacji podpisanej przez prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Rozwój” w Bełżycach Janusza Rodaka czytamy m.in. o tym, że do „biura spółdzielni” wpłynęły sygnały o pojawieniu się na terenie osie-

Do biura Spółdzielni wpłynęły sygnały o pojawieniu się na terenie osiedla

„BEZPAŃSKICH PSÓW”

Bardzo prosimy o niedokarmianie tych psów.

Przekazujemy też uzyskaną od Policji informację, że

DOKARMIANY PIES STAJE SIĘ WŁASNOŚCIĄ OSOBY, KTÓRA GO DOKARMIA

dla „bezzaśpisz psów”. „Bardzo prosimy o niedokarmianie tych psów. Przekazujemy też uzyskaną od Policji informację, że

dokarmiany pies staje się własnością osoby, która go dokarmia

– czytamy w ogłoszeniu.

– To jest oczywiste kuriozum. Nie jest to zgodne z prawem – podkreśla prezeska Fundacji Ex Lege. – Śmiem też wątpić, by policja rzeczywiście taką wykładnię spółdzielni podała. – podkreśla prezeska Fundacji Ex Lege.

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Rozwój” w Bełżycach w rozmowie z Dziennikiem nie był w stanie powie-

zieć, stąd powziął tę informację. – Muszę sprawdzić w notatkach. Proszę zadzwonić później – zaznaczył przy pierwszej rozmowie. Później stwierdził, że nie jest w stanie tego zweryfikować. Aż w końcu stwierdził: Doszło do pewnej pomyłki. Jest błąd w druku – przekonywał prezes SM „Rozwój” w Bełżycach. – Kwestie dotyczące własności miały być w cudzysłowie. I zapowiedział: To zostanie poprawione.

– Powiem szczerze, że nawet trudno jest mi się odnieść do treści zawartych w ogłoszeniu. Są one zwyczajnie nieprawdziwe – stwierdza nadkom. Renata Laszczka-Rusek, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w

Lublinie. – Wiem od policjantów z Bełżyc, że rozmawiali z panem prezesem, który przeprosił i obiecał, że ogłoszenie zniknie.

Prezes przekonuje, że wywieszona informacja była reakcją na sygnały od mieszkańców. – Mieliliśmy informację od rodziców dzieci, że psy zagrażają ich bezpieczeństwu – tłumaczył prezes SM „Rozwój”.

– Jeśli prezes widzi problem związany z bezpańskimi psami, to powinien zgłosić to do gminy – podkreśla Marta Włosek.

– Skontaktowaliśmy się z Urzędem Miejskim – mówi prezes SM „Rozwój” w Bełżycach. – Dwa psy zostały już odłowione. Na razie ten problem został rozwiązany.

Rotarianie wsparli szkołę

14 tys. zł udało się zebrać klubowi Rotary z Białej Podlaskiej podczas ostatniego wyścigu kaczek na Krznie. Pieniądze trafiły właśnie do Szkoły Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi. – Cegiełki kosztowały 20 zł, więc bardzo dużo osób musiało je kupić, żeby uzbierać taką sumę. Bardzo cieszymy się, że w tym roku możemy w ten sposób wspomóc tę szkołę – mówi Sylwia Kalinowska, dotychczasowa szefowa klubu Rotary. Zebrane pieniądze posłużą uczniom niepełnosprawnym. – Chodzi o doposażenie sal do rewalidacji, czyli

pomocy w przywracaniu im pełnej sprawności. Jest bardzo dużo nowinek, które mogą usprawniać dzieci przez różnego rodzaju zabawy – mówi Violetta Chmielewska, dyrektor szkoły. W sumie we wszystkich dotychczasowych edycjach wyścigu kaczek udało się zebrać ok. 80 tys. zł, które trafiły na cele charytatywne. W klubie Rotary nastąpiła właśnie zmiana warty. Nową panią prezydent białskich rotarian została Małgorzata Nikolska, zastępując Sylwię Kalinowską. – Służbę społeczeństwu lokalnemu niesiemy poprzez nasze życie zawodowe i społeczne. Rotarianie w Białej Podlaskiej to

ludzie ciekawi, barwni, różnych profesji i zawodów. Dla nas pomaganie to ogromna radość i satysfakcja. Nie byłoby tych naszych sukcesów na rzecz innych, gdyby nie zwykli ludzie, białczanie, sponsorzy i społecznicy – zaznacza Nikolska. – Każdy ma szansę wnieść w działalność rotarian w Białej Podlaskiej coś nowego i wartościowego. Mam nadzieję, że uda mi się sprostać wymaganiom i podołam pokładanym we mnie oczekiwaniom – podkreśla nowa szefowa. Przypomnijmy, że Małgorzata Nikolska to była wieloletnia dyrektor Muzeum Południowego Podlasia. (EB)



FOT. ARCHIWUM

Będzie rondo koło galerii

Władze Białej Podlaskiej deklarują, że rondo przy ulicy Łomaskiej powstanie. Inwestor galerii Karuzela ma przekazać samorządowi dokumentację projektową. Temat wywołał burzliwą dyskusję na ostatniej sesji rady miasta. Radni Zjednoczonej Prawicy dziwili się, dlaczego miasto nie może wynegocjować z biznesmenem przekazania projektu. – Może jest możliwość negocjacji? Mając dokumentację, moglibyśmy ruszyć z inwestycją, a nie przekładać ją na kolejny rok – zauważył radny Henryk Grodecki (ZP). Miasto nie jest

w posiadaniu dokumentacji technicznej, taką dokumentację przygotował inwestor – odpowiedział Maciej Buczyński, zastępca prezydenta miasta. Jednak kilka dni temu doszło do spotkania władz miasta z Grzegorzem Pękalskim, prezesem spółki Karuzela. – Efektem spotkania jest deklaracja, że inwestor przeniesie nieodpłatnie własność tego projektu na miasto. Przeniesienie praw do projektu kończy dyskusję na ten temat – podkreśla prezydent Michał Litwiniuk. Trwają już prace przygotowawcze

i wywłaszczeniowe przy planowanym rondzie. Budowa ronda kosztowałaby ponad 5 mln zł. Inwestor wstępnie zapowiadał, że dołoży 1,3 mln zł. Spółka już wcześniej dołożyła się do inwestycji drogowych przy planowanym obiekcie. Chodzi o budowę przedłużenia ulicy Koncertowej i chodnika przy ul. Zielonej. Przypomnijmy, że galeria Karuzela ma powstać przy ul. Łomaskiej w miejscu dawnych zakładów meblarskich. Obiekt będzie mieć blisko 14 tys. mkw. Będzie jednokondygnacyjny. Sklepów ma być około 60.

(EB)



Rondo ma powstać na ul. Łomaskiej, przy której powstaje galeria Karuzela

FOT. MATERIAŁY INWESTORA



FOT. POLICJA

Tragiczna śmierć 20-latki

Młoda kobieta zginęła w czwartek w wypadku w miejscowości Sporniak koło Lublina. Do tragedii doszło po godz. 12. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że samochód marki Rover jechał od

strony Lublina. W pewnym momencie kierująca zjechała na przeciwny pas ruchu i uderzyła w drzewo. Prawdopodobnie na zakręcie straciła panowanie nad autem. Na pomoc ruszyli świadkowie

zdarzenia. Nie udało im się wydostać zakleszczonych w aucie kobiety. Konieczna była pomoc strażaków. Mimo reanimacji 20-latką zmarła. Policja wyjaśnia dokładne okoliczności wypadku.

Kasia Kowalska w Kraśniku



Kasia Kowalska, Janusz „Yanina” Iwański, Ayarise i Pawkin wystąpią podczas Dni Kraśnika. Dwudniowa impreza rozpoczyna się w sobotę. Urząd Miasta przygotował wiele atrakcji. Jedną z nich będzie piknik militarny z udziałem grup rekonstrukcyjnych i prezentacja czołgu Leopard. – W tym roku włączyliśmy święto 24. Pułku Ułanów w obchody Dni Kraśnika, pokazując w ten sposób nie tylko nasze przywiązanie do tradycji, ale także do edukacji i promowania wartości patriotycznych wśród mieszkańców – zaznacza burmistrz miasta Wojciech Wilk. – Stąd też piknik militarny w niedzielę na rynku. Ponadto zaplanowaliśmy szereg atrakcji koncertowych i rekreacyjnych w

obu dzielnicach z Kasią Kowalską jako gwiazdą w amfiteatrze. Serdecznie zapraszam mieszkańców i gości do wspólnego świętowania. Dni Kraśnika rozpoczną się w sobotę od zawodów wędkarskich nad zalewem (godz. 7). Od godz. 9 na obiektach MOSiR zaplanowano wydarzenia sportowo-rekreacyjne. Natomiast po południu na scenie letniej Centrum Kultury i Promocji zaprezentują się muzycy, m.in. soliści i zespoły z CKiP (od godz. 16). Wystąpią też Canion, San Escobar i Black as The Sun, a także Janusz „Yanina” Iwański z coverami najsłynniejszych polskich piosenek (godz. 21).

Natomiast niedzielne koncerty w amfiteatrze rozpoczną się o godz. 16.30. Występ Kasi Kowalskiej zaplanowano na godz. 20.30. Wcześniej wystąpią wykonawcy z CKiP oraz zespoły Ayarise i Pawkin. (AA)

ŚWIĘTO 24 PUŁKU UŁANÓW

Apel Poległych odbędzie się w sobotę o godz. 17.40 przy byłej Wartowni Pułku (obecnie Urząd Stanu Cywilnego). W niedzielę odprawiona zostanie msza św. w intencji zmarłych ułanów i mieszkańców miasta (godz. 10.30, kościół pw. WNMP). Będzie można też obejrzeć wystawę pułkową (ul. Piłsudskiego 2a).

500 plus dla studentów

Gminy powiatu bialskiego ruszają pilotażowo z funduszem stypendialnym dla studentów. Jest to możliwe dzięki grantowi z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Można liczyć na 5 tys. zł rocznie.

Ewelina Burda

Na razie do programu włączyły się gminy Wisznice, Sławatycze oraz Sosnówka. – To będzie takie 500 plus dla studentów – mówi Daniel Dragan, wiceprzewodniczący rady powiatu bialskiego i mieszkaniec Wisznic. – Przyznajemy cztery stypendia w gminie Wisznice, dwa w gminie Sławatycze i jedno w gminie Sosnówka – dodaje Dragan.

O stypendium mogą starać się tegoroczni maturzyści. Muszą zarejestrować się w specjalnym systemie na stronie www.stypendia-pomostowe.pl. – Rejestracja będzie czynna do 14 sierpnia. Maturzyści muszą w systemie wprowadzić swoje wyniki z matury – instruuje

radny. Następnie trzeba wskazać uczelnię i kierunek, na którym kandydat rozpocznie w tym roku studia dzienne.

Kolejny warunek jest taki, aby dochód na osobę w rodzinie nie przekraczał 1668 zł brutto. – Później zbierzemy się na posiedzeniach i będziemy oceniać wnioski – zapowiada Dragan. Komisja weźmie też pod uwagę zaangażowanie młodych ludzi w działalność społeczną. – Docenimy zwłaszcza tych, którzy wykazą się oryginalnymi pomysłami, działalnością społeczną, niekoniecznie na rzecz gminy – dodaje Piotr Dragan, wójt gminy Wisznice.

Po 23 sierpnia gminy ogłoszą stypendystów, którzy przez 10 miesięcy będą dostawać 500 zł. – Już wcze-

śniej w gminie takie stypendia praktykowaliśmy, wówczas fundowałem sam takie stypendium i teraz też deklaruje ufundowanie jedno stypendium – zaznacza wójt gminy Wisznice. Podobnie, część swoich diet na ten cel zamierzają przeznaczyć inni samorządowcy przystępujący do programu. – Ok. 40 tys. zł grantu na ten cel dostaliśmy z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, a kilkanaście procent to będzie nasz wkład – podkreśla Daniel Dragan. Ma on nadzieję, że w kolejnych latach program stypendialny obejmie maturzystów z całego powiatu bialskiego. W przypadku pytań, kandydaci ubiegający się o stypendium, mogą pisać na adres e-mailowy: bialskie_stypendia@op.pl.

Biała bez szaletu, w Radzynie kilka

Miejskie szalety w Radzynie Podlaskim będą czynne całą dobę. Poza tym dodatkowa toaleta pojawi się przy skateparku.

– Jedno WC będzie dostępne na rynku, przy ulicy Dąbrowskiego, a drugie na dworcu PKS. Ponadto konserwator zabytków zgłosił się na zainstalowanie urządzenia sanitarnego w pobliżu pałacu. Estetyczny, harmonizujący z otoczeniem obiekt znajdzie się przy

skateparku. Prawdopodobnie już jesienią – mówi Anna Wasak z radzyńskiego magistratu. W miejskich szaletach zostaną zainstalowane urządzenia, które pozwolą na korzystanie z toalety bezobsługowe. Poza tym na terenie przy rynku powstanie parking na ok. 50 samochodów. – Miejsce zostanie pozyskane w wyniku skoncentrowania stoisk handlowych. Zainstalowana zostanie tam również kamera monitorująca plac, co zapewni

bezpieczeństwo pozostawianym tam samochodom – podkreśla Wasak. Miejskiego szaletu brakuje za to w Białej Podlaskiej. I to już od kilku lat, bo ten na Szkolnym Dworze zamknięto. Zakład Gospodarki Lokalowej kilka razy próbował sprzedać budynek, ale bezskutecznie. Urząd miasta ma w planach uruchomienie w centrum miasta toalety z automatem wrzutowym. (EB)

Terytorialsi opanują Janów

Wniedzielę żołnierze obrony terytorialnej zjadą do Janowa Lubelskiego. Nie będą to jednak kolejne ćwiczenia, ale przysięga. Ta grupa przeszła jako pierwsza szkolnie podstawowe w ramach akcji „Wakacje z WOT”. – Przysięgę złoży 86 żołnierzy – mówi kpt. Damian Stanula, oficer prasowy 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Uroczystość rozpocznie się mszą w janowskiej kolegiacie. Po nabożeństwie nastąpi przejście na Rynek. W związku z tym mieszkańcy Janowa muszą się spodziewać trudności. Na czas trwania uroczystości czasowo wyłączona z ruchu zostanie ul. Zamoyskiego, Piłsudskiego, Sukiennicza i sam Rynek. Poza tym od 10 do 14 zamknięte będą ul. Wesoła od skrzyżowania z ul. 14 Czerwca do skrzyżowania z ul. Kilińskiego, Kilińskiego od skrzyżowania z ul. Szewską do skrzyżowania z ul. Wesołą, parking przed domem towarowym przy ul. Zamoyskiego i przy domu parafialnym. W trakcie uroczystości na Rynku terytorialsi przygotowują wystawę sprzętu wojskowego, a także pojazdów i umundurowania historycznego organizacji proobronnych. Po uroczystości będzie można spróbować wojskowej grochówki. (P.P.)

Hop z helikoptera do wody

Sporo frajdy przyniosły plażowiczom znad jeziora Białego ćwiczenia żołnierzy 2. Pułku Rozpoznawczego z Hrubieszowa. Na oczach plażowiczów zwiadowcy skakali do jeziora ze śmigłowca Sokół, a z wody wyławiali ich strażacy i policjanci.

– To elementy rutynowego szkolenia, które pozwoli naszym żołnierzom na zdobycie nowych doświadczeń i doskonalenie umiejętności – mówi major Tomasz Suchecki, oficer prasowy 2. Pułku Rozpoznawczego z Hrubieszowa.

Dla Pani Hanny z Parczewa była to kolejna urlopowa atrakcja. – Wyszliśmy z mężem z domu, gdy helikopter przeleciał wprost nad nami. Szyby dzwoniły jak szklanki na suszarce. Wojaków nie widziałam, ale latanie było przez cały dzień. Widziałam, że sąsiedzi wzięli nawet rowerek wodny, bo z jeziora było lepiej widać gdy przelatywał helikopter.

Dla żołnierzy z kompanii rozpoznania to świetna szkoła desantowania z niskiego pułapu wprost do wody. I choć z plaży wydaje się, że śmigłowiec niemal muska fał na jeziorze, to pilot starannie kontroluje wysokość, aby manewr był bezpieczny dla żołnierzy i maszyny.

– Skryty desant na tyłach przeciwnika, rozpoznanie kluczowych obiektów to główne zadania pułku, który jest oczami i uszami armii. Dlatego tak ważny jest ciągły trening w warunkach zbliżonych do rzeczywistych, aby skutecznie działać na zapleczu przeciwnika i dostarczać ważnych informacji sztabom – tłumaczą wojskowi.

Pod koniec czerwca pułk obchodził 25-lecie istnienia. Jednostka od początku stacjonuje w Hrubieszowie, nosi imię mjr Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. W jej skład wchodzi kompanie dalekiego rozpoznania, kompanie rozpoznawcze, kompania logistyki i dowodzenia. (WZ)



Nad jeziorem Białym żołnierze ćwiczyli m.in. desant z niskiego pułapu wprost do wody

FOT. WOJCIECH ZAKRZEWSKI

Pożegnanie z Chinami

SIATKÓWKA Polki szybko odpadły z Final Six Ligi Narodów w Nanjing. Białe-Czerwone przegrały swoje drugie spotkanie, tym razem z Brazylijkami, po pięciosetowej batalii. Jednak sam awans na ten turniej należy uznać za duży sukces. Podopieczne Jacka Nawrockiego miały już okazję spotkać się z Canarinhos w meczach eliminacyjnych. Pod koniec maja pokonały je 3:2. Miały więc wgląd w to, w jakiej dyspozycji jest siódmy zespół ubiegłorocznych Mistrzostw Świata w Japonii. Zapisy z zeszłego na pewno pomogły, ale zespół z Kraju Kawy był nastawiony na wygraną, bo czeka go jeszcze konfrontacja z jednym z faworytów do złota, czyli z reprezentacją Stanów Zjednoczonych. Dla Polek starcie z Brazylijkami było meczem o wszystko. Podobnie jak w spotkaniu z Amerykankami, zespół prowadzony przez Jacka Nawrockiego udanie rozpoczął pierwszego seta. Dobrze w tej partii spisywała się w ataku Malwina Smarzek-Godek, a w obronie dołączyła do niej Martyna Grajber. Ten duet doprowadził Białe-Czerwone do wygranej 25:22. Potem do głosu doszły Brazylijki. Niewiele zabrakło, a ponownie lepsze okazałyby się zawodniczki z kraju nad Wisłą. Gabriela Braga Guimares zaatakowała z lewego skrzydła i zapewniła Canarinhos zwycięstwo 25:21. Obie drużyny wymieniały się „uprzejmościami”. Białe-Czerwonym udało się przedłużyć marzenia o grze w kolejnej fazie turnieju, dzięki wygranej 25:22. Prowadzenie 2:1 w setach dawało im komfort psychiczny, a Brazylijki stawiało pod ścianą. Grą pod presją była jednak dla nich jak woda na młyn. Drużyna z Ameryki Południowej była niezwykle zdeterminowana w partiach numer „cztery” i „pięć”. Doprowadziła do tie-breaka, pozwalając Polkom ugrać jedynie 19 punktów. W decydującej odsłonie Brazylijki były na fali i bardzo pewnie wygrały 15:10 oraz 3:2 w setach. Taki wynik oznaczał, że Białe-Czerwone muszą pożegnać się z dalszą grą w Final Six. Polki będą teraz przygotowywać się do turnieju eliminacyjnego do Igrzysk Olimpijskich w Tokio w 2020 roku. W dniach 2-4 sierpnia we Wrocławiu zmierzą się z Tajlandią, Portoryko oraz Serbią.

Krzysztof Kurasiewicz

Multi Multi (4.07), godz. 14 3, 5, 10, 12, 21, 23, 24, 31, 32, 40, 45, 48, 50, 51, 53, 54, 56, 58, 68, 75. Plus 45.
Multi Multi (3.07), godz. 21.40 4, 13, 20, 21, 22, 25, 31, 37, 41, 43, 46, 48, 49, 52, 58, 61, 69, 73, 75, 77. Plus 41.
Mini Lotto (3.07) 5, 12, 13, 14, 25.
Ekstra Pensja (3.07) 2, 13, 22, 26, 29 – 3.
Ekstra Premia (3.07) 5, 13, 23, 26, 29 – 2.
Kaskada (4.07), godz. 14 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 13, 18, 20, 23.
Kaskada (3.07), godz. 21.40 1, 2, 3, 5, 8, 9, 10, 13, 14, 17, 19, 22.
Super Szansa (4.07), godz. 14 0, 9, 0, 1, 5, 7, 9.
Super Szansa (3.07), godz. 21.40 6, 7, 6, 1, 2, 8, 1.

Pojada na swoje konto

ŻUŻEL Kibice „czarnego sportu” zdążą jeszcze zatęsknić za rozgrywkami PGE Ekstraligi, bo najlepsza liga świata wróci dopiero pod koniec lipca. Do tego czasu będą mogli się jednak ekscytować indywidualnymi startami swoich ulubieńców

Krzysztof Kurasiewicz

Dla klubów najbliższe tygodnie będą dobrym czasem na podsumowanie dotychczasowych osiągnięć i wyciągnięcie wniosków. Co prawda, do 15 lipca nie można dokonywać korekt w składach – wtedy otworzy się drugie okienko transferowe – ale do tego momentu zawodnicy będą mieli wystarczająco dużo czasu na odpoczynek i ochłonięcie.

– Każdy z nas znał terminarz, więc nie ma co narzekać. Na pewno jest to długa przerwa, ale będziemy mieli też czas na starty indywidualne. Ja na przykład wybieram się w połowie miesiąca na zawody w Niemczech. Na pewno każdy znajdzie też chwilę, żeby trochę wypocząć – wyjaśnia Paweł Miesiąc ze Speed Car Motoru Lublin.

Sympatycy lubelskich „Koziołków” na pewno liczą na kolejny dobry występ Roberta Lamberta w cyklu Speedway Grand Prix. W sobotę Brytyjczyk ponownie zastąpi na starcie czwartej rundy Grega Hancocka, tym razem w szwedzkim Hallstavik. W poprzednich trzech imprezach „The Ruthless” wypadł naprawdę dobrze – w Warszawie zdo-



Sympatycy lubelskich „Koziołków” na pewno liczą na kolejny dobry występ Roberta Lamberta w cyklu Speedway Grand Prix

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

był 8 punktów i dostał się do półfinału, w słoweńskim Krsko wywalczył o jedno „oczko” mniej, ale również awansował do półfinału. Natomiast w Pradze w Czechach poszło mu najsłabiej,

bo uzbierał 6 punktów i zakończył swój udział w zawodach na rundzie eliminacyjnej.

Na brak zajęć nie będzie narzekać Wiktor Lampart. Najbardziej zapracowany

młodzieżowiec Motoru w ubiegłym roku rozpoczął starty w pełnym wymiarze, czyli miał kalendarz wypełniony po brzegi startami w lidze i w zawodach indywidualnych. Ten rok nie jest pod tym względem inny, wystarczy spojrzeć na najbliższe dni. Młodszy z żużlowych braci już w sobotę ma zaplanowany start w węgierskim Nagyhalasz w eliminacjach Indywidualnych Mistrzostw Europy Juniorów. Z kolei 12 lipca, razem z reprezentacją Polski, powalczy o 12. złoty medal historii dla Białe-Czerwonych w Drużynowych Mistrzostwach Świata Juniorów rozgrywanych w Manchesterze.

Tego samego dnia w Gdańsku odbędą się PGE Indywidualne Międzynarodowe Mistrzostwa Ekstraligi. Od samego początku w stawce zawodników widniało nazwisko Grigorija Łaguty. Szansę na pokazanie się dostanie też Mikkel Michelsen, który zastąpi Maksyma Drabika, startującego w finale DMŚJ w Anglii.

Oczywiście, oprócz tego część zawodników żółto-biało-niebieskich ma jeszcze w kalendarzu wpisane starty w europejskich ligach.

Mierzą w medale

PILKA RĘCZNA Dwie drużyny z Lublina rozegrają dzisiaj pierwszy mecz na Akademickich Mistrzostwach Europy kobiet w Bydgoszczy. Tytułu będzie bronić zespół z Francji – Uniwersytet z Marsylii

Do Bydgoszczy pojechało 11 zawodniczek z Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola w Lublinie, w tym przedstawicielki MKS Perła Lublin, między innymi, Dagmara Nocuń, Joanna Szarawaga, czy Aneta Łabuda. Oprócz WSSP, z Polski wystąpią jeszcze dwie drużyny – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz gospodarz, czyli Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. O złoty medal powalczy w sumie 11 uczelni: trzy zespoły z Polski, dwie z Niemiec, z Hiszpanii, Rumunii, Norwegii, Chorwacji, Portugalii oraz obrońca tytułu z Francji. Trzy grupy rozlosowano wczoraj podczas oficjalnego otwarcia turnieju, już po zamknięciu dzisiejszego wydania Dziennika.

Do następnej fazy turnieju awansuje 8 najlepszych zespołów, które powalczą o miejsce w półfinałach, a następnie o wejście do finału i grę w strefie medalowej. Akademickie Mistrzostwa Europy w piłce ręcznej w Bydgoszczy potrwać do środy.

(kyku)

Kolejne wzmocnienia MKS Perła Lublin

W składzie WSSP na Akademickie Mistrzostwa Europy w Bydgoszczy znalazły się dwie nowe zawodniczki MKS Perła Lublin: Karolina Kochaniak i Natalia Nosek. Obie rozgrywające reprezentowały w ubiegłym sezonie w Superlidze SPR Pogoń Szczecin. 23-letnia Kochaniak wystąpiła w 25 spotkaniach i zdobyła 46 bramek, natomiast 21-letnia Nosek weszła na parkiet w zaledwie 3 meczach (uraz kolana wykluczył ją z gry na kilka miesięcy).

Ziści się amerykański sen?

SIATKÓWKA Zaledwie kilka dni dzieli nas od występu polskich siatkarzy w finale Ligi Narodów w Chicago. Podopieczni Vitala Heynena rozpoczną zmagania w USA 10 lipca. Białe-Czerwoni poznali już swoich grupowych rywali – zmierzą się z Brazylią oraz z Iranem

Krzysztof Kurasiewicz

Podczas gdy Polki zakończyły wczoraj swój udział w Final Six Ligi Narodów, przegrywając dwa spotkania – z Amerykankami i Brazylijkami – do walki dopiero przygotowują się panowie. Szkoleniowiec męskiej reprezentacji Vital Heynen ma spory ból głowy, kogo oddelegować do gry w Stanach Zjednoczonych. Pewnym jest, że belgijski szkoleniowiec nie desygnuje czołowych zawodników kadry. Ci będą się w tym czasie przygotowywać do sierpniowych kwalifikacji do Igrzysk Olimpijskich w Tokio w 2020 roku. Warto docenić młodzież, która udźwignęła ciężar presji i nie dała plamy w ostatnim turnieju eliminacyjnym w Lipsku. To właśnie młodzi siatkarze wywalczyli ten awans i gra w Final Six byłaby dla nich

bezcennym doświadczeniem. Polacy mieli okazję spotkać się z Brazylijczykami w fazie interkontynentalnej turnieju. W katowickim Spodku lepsi okazali się Canarinhos, którzy wygrali 3:1. Drużyna z Ameryki Południowej to najbardziej utytułowana ekipa w historii Ligi Światowej (czyli obecnej Lidze Narodów). Ma na swoim koncie w sumie 20 medali, z czego 9 złotych. Dodatkowo, Brazylia ma coś Polakom do udowodnienia w meczach o stawkę – w finale ubiegłorocznych Mistrzostw Świata nie ugrali w starciu z Białe-Czerwonymi nawet jednego seta. Drugim z grupowych rywali Polaków będzie Iran. Mecze z tym przeciwnikiem zawsze dostarczają bardzo dużo emocji, niekiedy tych sportowych. Ta rywalizacja jeszcze się zaostrzyła po

ostrzych komentarzach kapitana reprezentacji Michała Kubiaka na temat Irańczyków. Białe-Czerwoni spotkali się pod siatką z tym zespołem już w eliminacjach Ligi Narodów. W połowie czerwca przegrali z nim w pięciu setach. Po zakończeniu spotkania siatkarze z Polski mówili nawet, że cieszyli się z porażki, bo kibice gospodarzy – delikatnie mówiąc – nie byli im przychylnie nastawieni. Turniej Final Six mężczyzn rozpocznie się 10 lipca, a po czterech dniach poznamy triumfatora tegorocznej edycji. W grupie A wystąpią Amerykanie, Rosjanie i Francuzi, a w grupie B Polacy, Irańczyk i Brazylijczycy. Białe-Czerwoni zagrają z Brazylią 10 lipca o godz. 23.30 czasu polskiego, a dzień później z Iranem o północy czasu polskiego.



FOT. FIVB

Michał i dziewczyny na topie

PODNOŚZENIE CIĘŻARÓW Przedstawiciele naszego regionu udanie wystartowali w Turnieju Nadziei Olimpijskich Wyszehrad 4 na Słowacji

Zawody rozegrane zostały w Bobrowie. Oprócz Polski i Słowacji do rywalizacji na pomoście przystąpiły reprezentacje Czech i Węgier. Biało-Czerwoni stanęli na najwyższym stopniu podium, Polski – zajęły drugie miejsce.

W składzie juniorów wystąpił Michał Kościuk z Unii Hrubieszów. Nasz reprezentant uzyskał 270 kg w dwuboju. Hrubieszowianin wyrwał 118 kg i podrzucił 152 kg. Do końcowego wyniku reprezentacji przeliczano wyniki według punktacji Sinclair'a. Kościuk uzyskał 336,5 pkt co było czwartym rezultatem w stawce 29 startujących zawodników. – Michał ma 18 lat, od trzech lat zajął się poważnym trenowaniem podnoszenia ciężarów. Kontynuuje rodzinne tradycje. Jego wujek Adam Sarzyński również trenował u mnie. Był wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski juniorów i seniorów. Michał jest mocniejszy od swojego wuja. Do perspektywiczny zawodnik, robi postępy – cieszy się trener Unii Hrubieszów Leszek Tarnawski.

Również wśród junierek mieliśmy swoich przedstawicieli. Na pomoście zaprezentowały się: Patrycja Powroźnik z GULKS Niemce, Agnieszka Rak ze Znicza Biłgoraj i Natalia Fota z Wisły Puławy. Pierwsza osiągnęła w dwuboju



Zawodnik Unii Hrubieszów Michał Kościuk bardzo dobrze zaprezentował się w zawodach na Słowacji

FOT. UNIA HRUBIESZÓW

132 kg (58 kg w rwaniu + 74 kg w podrzucie). Rak wyrwała 82 kg i podrzuciła 100 kg, co dało jej 182 kg w dwuboju. Wynik biłgorajanki był najlepszym rezultatem w punktacji Sinclair'a w polskiej reprezentacji i trzecim wśród 23 sklasyfikowanych star-

tujących junierek – 215,2 pkt. Natalia Fota uzyskała 74 kg w rwaniu i 98 kg w podrzucie, co dało jej 172 kg w dwuboju.

Do punktacji końcowej poszczególnych reprezentacji wliczane były wyniki sześciu sztangistów i czterech sztangistek.

WYNIKI NASZYCH REPREZENTANTÓW

Juniorzy: Michał Kościuk (MKS Unia Hrubieszów) 270 kg w dwuboju (118 kg w rwaniu + 152 kg w podrzucie) ● Jakub Gocałek (LKS Dobryszce) – 270 kg (119 kg + 151 kg) ● Łukasz Hyla (LKS Dobryszce) 284 kg (129 kg + 155 kg) ● Patryk Sawulski (MSS Gryf Sanok) 278 kg (125 kg + 153 kg) ● Olaf Pasikowski (LKS Dobryszce) 324 kg (149 kg + 175 kg) ● Jakub Jaworski (TS Nida Nidzica) 239 kg (105 kg + 134 kg).

Indywidualnie (punktacja wg Sinclair'a): 3. Patryk Sawulski – 339,2 pkt; 4. Michał Kościuk – 336,5; 5. Olaf Pasikowski – 336,1, 6. Łukasz Hyla – 336; 8. Jakub Gocałek 325,4; 16. Jakub Jaworski 100,6.

Klasyfikacja drużynowa: 1. Polska – 1971,5 pkt według Sinclair'a; 2. Czechy – 1897,2 pkt; 3. Słowacja – 1820,1 pkt; 4. Węgry – 1775,8 pkt

Juniorki: Stella Lubasińska (UKS Talent Wrocław) – 122 kg (57 kg + 65 kg) ● Patrycja Powroźnik (GULKS Niemce) – 132 kg (58 kg + 74 kg) ● Agnieszka Rak (LKS Znicz Biłgoraj) 182 kg (82 kg + 100 kg) ● Natalia Fota (KS Wisła Puławy) 172 kg (74 kg + 98 kg).

Indywidualnie (punktacja wg Sinclair'a): 3. Agnieszka Rak – 215,2 pkt; 7. Natalia Fota – 187,7; 8. Stella Lubasińska 182,1; 10. Patrycja Powroźnik 180,1.

Klasyfikacja drużynowa: 1. Węgry – 843,1 pkt według Sinclair'a; 2. Polska 766, 3. Czechy 702,1; 4. Słowacja 653. (GROM)

Będzie drobna kosmetyka

LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Trener MKS Padwa Zamość Tomasz Czerwonka: drugi sezon dla beniaminka jest o wiele trudniejszy

Po bardzo udanych minionych rozgrywkach i wysokim piątym miejscu zamościanie zamierzają pójść za ciosem w kolejnych. Mają jednak świadomość czekających ich trudności. – Drugi rok po awansie jest o wiele trudniejszy. Z kilku powodów. Będziemy już doskonale znani rywalom. Nikt nas już nie zlekceważy. Mamy także wymagających kibiców. W pierwszym roku nasze mecze w zamojskiej hali OSiR oglądał komplet publiczności. Widać było, że ludzie w naszym mieście są spragnieni piłki ręcznej. Teraz musimy dać im coś więcej. Wymagania fanów tej dyscypliny wzrosły. Kibice będą chcieli, abyśmy grali coraz lepiej i mieli jeszcze lepsze wyniki. W takiej sytuacji nie wypada nam zejść niżej niż byliśmy ostatnio – mówi szkoleniowiec Padwy Tomasz Czerwonka.

Opiekun zespołu będzie mógł w spokoju przygotowywać zespół do nowego startu. Kadrowo może ubyc dwóch zawodników. Zakończenie kariery zapowiedział występujący na lewym rozegraniu Tomasz Samoszczuk. Nie wiadomo jeszcze, jakie kroki co do przyszłości podejmie inny zawodnik drugiej linii Grzegorz Mroczek. 35-letni szczypiornista sygnalizował również zawieszenie butów na koło. – Łada dzień Grzesiek ma nam dać informację co do swojej przyszłości – mówi Czerwonka. Na kolejny sezon w Padwie zostają bracia Szymon i Tomasz Fugiel. – Starszy Szymon jest z nami od początku, młodszy od półtora roku, kiedy to zawiązał do nas z KPR Legionowo. Obaj bardzo nam się przydadzą – cieszy się szkoleniowiec.

Do Padwy wracają bramkarz Paweł Proć i rozgrywający Jakub Czapka. Obaj są z rocznika 2001. Jest także lewoskrzydłowy Igor Radwański (rocznik 1997). Wszyscy byli ostatnio na wypożyczeniu w Orle Przeworsk. – Myślę,

że każdy z nich będzie walczył o miejsce w szerokiej kadrze. To tylko uatrakcyjni rywalizację – mówi opiekun Padwy. Po dwukrotnej kontuzji więzadeł krzyżowych do zajęć zamierza powrócić leworęczny Kajetan Litwińczuk. – W każdym klubie jest deficyt z zawodników leworęcznych. Kajetan może grać na prawym skrzydle i prawym rozegraniu. To kolejna dobra wiadomość – cieszy się Czerwonka.

Przygotowania do nowego sezonu zespół rozpocznie 5 sierpnia. – Mamy sprawdzony system i w tym roku też chcemy nim pójść. Będziemy trenować na własnych obiektach. Chcielibyśmy rozegrać mecze kontrolne ze Stalą Mielec, Wisłą Sandomierz, UJK Kielce. Na 22 sierpnia planujemy sparing z zespołem z Sydney. Jak co roku zamierzamy zorganizować Memoriał Henryka Grabczaka. W sumie rozegramy około 10 meczów kontrolnych – zapowiada trener. Zamojski klub negocjuje z czterema nowymi zawodnikami z I ligi. To bramkarz, prawoskrzydłowy, obrotowy i rozgrywający. – Myślę, że niebawem będziemy wiedzieć, czy ci piłkarze przyjdą do nas – dodaje Czerwonka.

(GROM)



Tomasz Fugiel zostaje w Padwie Zamość

FOT. MKS PADWA ZAMOŚĆ

Czas jubileuszów

PIŁKA NOŻNA W Wisznicach odbyła się X Letnia Jubileuszowa Gala Piłkarska Białkopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

Gospodarzem uroczystości był miejscowy klub Tytan, który w tym roku obchodzi 40-lecie istnienia. W związku z tym wydarzeniem Bialski Okręgowy Związek Piłki Nożnej przyznał mu nagrodę specjalną. Trofeum odebrali wieloletni działacz klubu Marian Nuszczuk i prezes Tytana Zenon Stawecki. – Bardzo cieszymy się, że Jubileuszowa Gala BOPZPN zbiegła się z naszym jubileuszem i jubileuszem Stanisław Lesiuka. Może pod względem sportowym wynik zespołu w lidze okręgowej nie jest zbyt satysfakcjonujący, ale w kolejnym chcemy być znacznie wyżej w tabeli niż na 11. miejscu. Stawiamy na mło-

Działacze Tytana Wisznice otrzymali nagrodę specjalną z racji jubileuszu 40-lecia istnienia klubu

FOT. BOZPN

dzie, mamy trzy grupy w tej kategorii wiekowej. Staramy się pozyskiwać z różnych źródeł środki na prężne funkcjonowanie klubu – mówi prezes Tytana Zenon Stawecki.

Kapituła Gali nagradzała nominowanych w różnych kategoriach. Doceniono pracę lokalnych samorządów, zarówno miejskich jak i gminnych. Najtrudniej było dokonać wyboru wśród nadziei piłkarskich, w której nominowano aż 20 młodych piłkarzy. Spośród 12 kandydatów wybierano trenerów młodzieży i seniorów. 11 nominowanych znalazło się wśród działaczy piłkarskich. Z okazji jubileuszu 30-lecia pracy w Bialskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej nagrodę specjalną odebrał Stanisław Lesiuk. Bialski OZPN przygotował też nagrodę dla rodziny Józefa Bergiera, zmarłego w marcu rektora Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża

Jana Pawła II w Białej Podlaskiej.

Wyniki X Letniej Jubileuszowej Gali Piłkarskiej Białkopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej: **nadzieja piłkarska (20 nominowanych):** Jan Bożym (Orlęta Radzyń Podlaski) ● **trener młodzieży (12 nominowanych):** Tomasz Buraczewski (TOP-54 Biała Podlaska) ● **trener seniorów (12 nominowanych):** Rafał Borysiuk (Orlęta Radzyń Podlaski) ● **sędzia (5 nominowanych):** Arkadiusz Nestorowicz ● **działacz piłkarski (11 nominowanych):** Robert Tarkowski (Red Sielczyk) ● **samorząd miejski – wyróżnieni:** Urząd Miasta Biała Podlaska, Urząd Miasta Radzyń Podlaski, Urząd Miasta Łuków, Urząd Miasta i Gminy Parczew, Urząd Miasta Międzyrzec Podlaski, Urząd Miasta Soczek Łukowski ● **samorząd**

gminny – wyróżnieni: Urząd Gminy Wisznice, Urząd Gminy Piszczac, Urząd Gminy Komarówka Podlaska, Urząd Gminy Łuków, Urząd Gminy Milanów, Urząd Gminy Kąkolewnica, Urząd Gminy Międzyrzec Podlaski, Urząd Gminy Krzywda ● **piłkarz klasy B (4 nominowanych):** Kamil Multan (AZ-BUD Komarówka) ● **piłkarz klasy A (5 nominowanych):** Piotr Kurowski (Lutnia Piszczac) ● **piłkarz IV ligi (2 nominowanych):** Adrian Siemieniuk (Orlęta Łuków) ● **piłkarz III ligi (4 nominowanych):** Patryk Szymala (Orlęta Radzyń Podlaski) ● **piłkarka ekstraligi kobiet (2 nominowane):** Klaudia Lefeld (AZS PSW Biała Podlaska) ● **nagroda specjalna X Jubileuszowej Letniej Gali Piłkarskiej:** Marian Nuszczuk, Zenon Stawecki (obaj Tytan Wisznice). (GROM)



Na razie mamy plac budowy

ROZMOWA Z Kamilem Kieresiem, trenerem Górnika Łęczna

• Jak pan ocenia mecz kontrolny z Pogonią Siedlce. Znowu nie udało się wygrać, ale wyniki sparingów nie są chyba najważniejsze?

– Wychodzi się na boisku po to, żeby grać o jak najlepszy rezultat w każdym spotkaniu. Wiemy jednak, gdzie obecnie jesteśmy. Na razie w momencie budowy. Cały czas przebudowujemy nasz zespół. W kadrze jest aż dziewięciu młodzieżowców. Patrzymy na całość, czyli, czy dla nich znajdzie się miejsce w kadrze na rundę jesienną. Dodatkowo ostatnio dołączyło do nas kilku nowych zawodników. Dlatego ciągle potrzebujemy czasu. Sparingi mają też inne zadania. Można zrobić przymiarki, czy pokazać, w którą stronę nie iść, jeżeli chodzi o sposób gry, czy wybory personalne.

• Jest pan zadowolony z dotychczasowych przygotowań?

– Będę, jak wystartujemy dobrze w lidze i zaczniemy osiągać dobre wyniki. Obecnie mogą być zadowoleny z innych rzeczy. Przede wszystkim, że organizacyjnie wszystko jest tak poukładane, że możemy spokojnie realizować nasz plan. Wiadomo, że pewnych spraw, w tym transferowych się nie przyspieszy. Cały czas prowadzimy sporo rozmów. Na razie mamy plan budowy, ale cieszy, że mamy szkielet zespołu, bo jest z kim pracować.

• Do zespołu dołączył w środę nowy skrzydłowy Karol Mackiewicz, można się spodziewać, że wkrótce nowych zawodników będzie więcej?



FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

– Trzeba powiedzieć jedno. Ten moment przygotowań jest taki, że ci którzy z nami byli od początku mają już w nogach trzy tygodnie przygotowań. Ta motoryka u nich się buduje. Zawodnicy, którzy dochodzą potrzebują czasu, żeby wejść w rytm treningowy. Niektórzy przyjeżdżają prosto z wakacji. A czy ktoś jeszcze przyjdzie? Ciężko mówić, teraz jest moment pracy, trzeba poczekać, a nie obiecywać.

• Wydaje się, że w obronie ma pan coraz większe pole manewru, w pomocy także, ale brakuje chyba jeszcze rywalizacji w ataku...

– Kompletujemy kadrę, a w tym kompletowaniu później nadchodzi taki moment, w którym ma nastąpić rywalizacja. W tym momencie w obronie tak naprawdę mamy: Pawła Baranowskiego, Tomasza Midziarskiego

go i do tego jest młodzież: Jakub Jaroszyński, czy Kamil Pajnowski. Na pewno obaj w sparingu z Pogonią Siedlce pokazali się z dobrej strony i udowodnili, że tanio skóry nie sprzedadzą. Zgodzę się, że nasza defensywa w tym momencie jest bardziej skonsolidowana, jeżeli chodzi o kadrę. Idziemy jednak po kolei. Najpierw zaczynamy budowę od obrony, a później pójdziemy do przodu. Na pewno pracy do wykonania ciągle jest sporo.

• Jak wygląda sytuacja Pawła Wojciechowskiego? W rundzie wiosennej bardzo go brakowało. Będzie gotowy na sto procent na pierwszy mecz ligowy?

– Ciężko w tej chwili powiedzieć. Pawła w Łęcznej na pewno dotykały do tej pory kontuzje, a teraz wszedł w pełne przygotowa-

nia razem z resztą drużyny. Przez trzy tygodnie wykonał pracę na pełnych obrotach. Można powiedzieć, że jesteśmy trochę „dociśnięci”, jeżeli chodzi o te trzy tygodnie. Nawet w stosunku do innych drużyn, bo wyjątkowo wcześniej zaczęliśmy treningi. Ten etap dociążenia motorycznego dla zespołów jest różny. Paweł na razie zniósł zajęcia dobrze. Nie ma żadnej kontuzji, odpukawszy. I zobaczymy, jak będzie wyglądał pod kątem dynamiki, jak zejdziemy z tych obciążeń. Wiadomo, że Paweł potrzebuje takiego dobrego i pełnego okresu przygotowania, bo zimy nie miał, ani poprzedniego lata też nie do końca. Liczymy, że obejdzie się bez kontuzji, bo to zawodnik z potencjałem do strzelania bramek.

• Ilu jeszcze nowych zawodników chciałby pan

sprowadzić do Górnika?

– Nie chcę mówić o konkretnych liczbach. Wszystko zależy od naszych zawodników, którzy w kadrze już są. Najpierw chcemy się im dokładnie przyjrzeć. Jak przychodziłem do Łęcznej, to w zespole było tak naprawdę jedynie trzech młodych graczy, teraz jest dziewięciu. Ich cały czas monitorujemy i będziemy musieli podjąć decyzję, kto zostanie i będzie walczył o skład w kontekście młodzieżowca. Będą jednak i tacy, którzy poprzez pracę przy pierwszym zespole będą mogli dalej się rozwijać. Nie myślimy od razu o transferach, najpierw sprawdzimy swoich. Dlatego nie mogę powiedzieć, ilu piłkarzy na pewno do nas dołączy, nie ma sensu teraz nic obiecywać.

ROZMAWIAŁ
ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 5-7 LIPCA

Piłka nożna

- **Mecz sparingowy:** Górnik Łęczna – Stal Stalowa Wola, w sobotę o godz. 10 na stadionie przy Al. Jana Pawła II w Łęcznej.
- **„Lubelski Lipiec 80” – Turniej dla dzieci w kategorii open,** w sobotę od godz. 9 na Orliku Szkoły podstawowej nr 52 przy ul. Jagielloj w Lublinie.

Lekkoatletyka

- **7. Mityng ŁOZLA 2019 oraz II rzut Wojewódzkiej Ligi Młodzików i Memoriał Bogusława Mierzejewskiego,** w niedzielę od godz. 14 na stadionie MOSiR przy ul. Hauke-Bosaka w Puławach.
- **VIII Półmaraton Tradycji, Bieg na 5 km oraz Nordic Walking na 5 km,** w sobotę od godz. 18 w Lesie Gułowskim w Adamowie koło Łukowa. Trasa przebiegać będzie drogami leśnymi ze startem i metą na parkingu leśnym „RONDO”.

Koszykówka

- **Liga Letnia LNBA,** w niedzielę w hali Centrum Kultury Fizycznej UMCS przy ul. Langiewicza w Lublinie. **Program kolejki:** Alpacja Alfachem – Antyshop.pl (17) • Arkada – Summer mix (18).
- **Mistrzostwa świata niesłyszących kobiet i mężczyzn,** w piątek w godz. 13-19 i w sobotę w godz. 10-17 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie i hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmunta w Lublinie. Oficjalną ceremonię zakończenia imprezy zaplanowano w sobotę na godz. 19 w hali Globus.

Siatkówka

- **Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej,** w sobotę od godz. 11 hali OSiR przy ul. Targowej w Biłgoraju. (Lukisz)

W SKRÓCIE

Powrót Buffona

Gianluigi Buffon szybko zateknił za ojczyznę. Włoski bramkarz po roku spędzonym w PSG wraca do Juventusu Turyn. 41-letni golkeeper podpisał ze swoim byłym klubem roczną umowę. Tym razem sytuacja wygląda jednak trochę inaczej, bo to „Gigi” będzie zmiennikiem Wojciecha Szczęsnego, a nie odwrotnie, jak było kilka lat temu.

Przybyłko znowu strzela

Polski napastnik Kacper Przybyłko nie zwalnia tempa. Zawodnik zdobył dwie kolejne bramki w lidze MLS, a przy okazji zapewnił swojej drużynie Philadelphia Union wygraną z Orlando City (3:1). W sumie Przybyłko ma już w tym sezonie na koncie osiem bramek. W klasyfikacji najsukutekniejszych prowadzi Carlos Vela z dorobkiem 17 goli. Tuż przed Polakiem są za to: Zlatan Ibrahimović (11 bramek), a także Wayne Rooney (10 bramek).

Sensacyjny finalista!

PIŁKA NOŻNA Już sam awans Peru do fazy pucharowej Copa America można było uznać za niespodziankę. Tymczasem Paolo Guerrero i jego koledzy pokonali w nocy ze środy na czwartek Chile 3:0 i w finale zmierzą się z Brazylią

Kibice Peru oszaleli ze szczęścia w 21 minucie, kiedy wynik ładnym strzałem po długim rogu otworzył Edison Flores. Jeszcze przed przerwą Chile znalazło się w poważnych tarapatach. Fatalnie zachował się bramkarz tej drużyny Gabriel Arias, który niepotrzebnie wychodził do piłki w narożniku pola karnego. Rywale rozegrali akcję ze skrzydła, a futbolówkę tuż przed polem karnym dostał Yoshimar Yotun. Miał jeszcze sporo czasu, żeby ją przyjąć na klatę i uderzyć z powietrza do pustej bramki.

Po przerwie Chile starało się jeszcze wrócić do gry, ale długimi fragmentami piłkarze tego kraju bili głową

w mur. W doliczonym czasie gry wygraną Peru przypieczętował nie kto inny, jak Paolo Guerrero. 35-latek dostał świetnie, prostopadłe podanie od Renato Tapii. Dobrze przyjął piłkę i w sytuacji sam na sam minął bramkarza, a po chwili bez problemów ustalił wynik na 3:0. Co ciekawe, niedługo później rywale mogli pożegnać się z Copa America honorowo, ale zmarnowali nawet rzut karny, a konkretnie Eduardo Vargas.

Dzięki wygranej podopieczni trenera Ricardo Gareci będą mieli okazję zagrać w finale imprezy po raz pierwszy od 1975 roku. Wówczas okazali się najlepsimi. Największy sukces w ostatnich latach osiągnęli w 2015 roku, kiedy

zakończyli rywalizację na trzecim miejscu. O puchar nie będzie łatwo, bo w niedzielnym finale zmierzą się z Brazylią. „Canarinhos” w pierwszym półfinale pokonali Argentynę 2:0. Ten ostatni mecz odbędzie się o godz. 22 polskiego czasu.

(Lukisz)

Chile – Peru 0:3 (0:2)

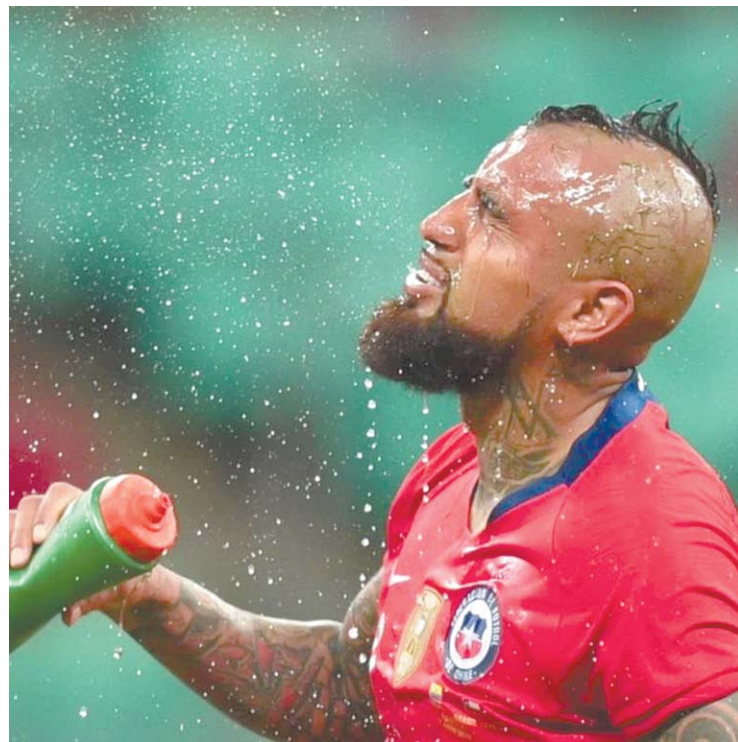
Bramki: Flores (21), Yotun (38), Guerrero (90).

Chile: Arias – Isla, Medel, Maripán (89 Castillo), Beausejour – Pulgar, Aranguiz, Vidal – Fuenzalida (46 Sagal), Vargas, Sanchez.

Peru: Gallese – Advincula, Sambrano, Abram, Trauco – Tapia, Yotun – Carrillo (71 Polo), Cueva (80 Ballon), Flores (50 Gonzales) – Guerrero.

Źółte kartki: Pulgar, Sagal – Advincula.

Niewykorzystany rzut karny: Vargas (Chile – 90 min).



Arturo Vidal i spółka sensacyjnie przegrali z Peru aż 0:3

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Motor nie będzie tylko walczył

PIŁKARSKA III LIGA Zgodnie z planem piłkarze Motoru w czwartek wrócili do treningów. Na pierwszych zajęciach trener Mirosław Hajdo miał do dyspozycji 23 zawodników

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Znowych twarzy pojawili się oczywiście zawodnicy, którzy podpisali już kontrakty z żółto-biało-niebieskimi: Michał Grunt i Krystian Krupa. Przygotowania z lubelskim klubem rozpoczął również Przemysław Koszel. 21-latek jest wychowankiem Unii Hrubieszów. W sezonie 2016/2017 zadebiutował nawet w Motorze, ale to był symboliczny występ, bo zawodnik wszedł na boisko w 90 minucie. Dwa ostatnie sezony spędził w Chełmiance. W sumie uzbierał 58 meczów ligowych dla tego klubu i strzelił w nich cztery bramki. Według plotek na celowniku Motoru znalazł się także Kamil Radulj, ostatnio zawodnik Siarki Tarnobrzeg. 30-latek w 28 występach na drugoligowych boiskach w poprzednim sezonie zdobył 10 goli. Rozmowy w sprawie tego transferu trwają.

– W czwartek przedstawiłem drużynie wytyczne i zasady, które będą obowiązywały w relacjach zawodnicy-trener oraz nakreśliłem najbliższe plany. Na następnych zajęciach pojawią się kolejne sposoby treningu i rozwiązania, w które powolutku będziemy się wdrażać – mówi trener Mirosław Hajdo. I dodaje, że Motor nie będzie opierał swojej gry tylko i wyłącznie na walce. – Moje słowa z pierwszej konferencji prasowej w ratuszu ktoś podchwycił w taki sposób, że będziemy tylko walczyć i nie robić nic innego. Chciałbym temu zaprzeczyć. Będziemy chcieli zdominować przeciwników, kreować grę, utrzymywać się przy piłce. Jednak samo operowanie piłką nie wystarczy, bo trzeba się jeszcze zaangażować – wyjaśnia szkoleniowiec.

A jak wygląda sprawa transferów? – Przemek Koszel z nami trenuje i najprawdopodobniej już zostanie.



Tomasz Brzyski i Grzegorz Bonin to jedni z nielicznych zawodników, którzy zostaną w Motorze

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Kamil Radulj? Nie chcę o tym na razie mówić. Na pewno drużynie potrzebna jest jakość, bo samą nazwą Motor Lublin nie spełni się oczekiwań. Niedługo przyjadą zawodnicy, którzy będą podpisywali kontrakty, także myślę, że do połowy lub końca następnego tygodnia wszystko będzie wiadomo. Na pewno szukamy również graczy z dużo większym bagażem doświadczeń i w najbliższych dniach się tutaj tacy pojawiają – zapewnia opiekun żółto-biało-niebieskich.

Ciekawsze są jednak kolejne nazwiska, których raczej kibice nie będą już oglądali w nowym sezonie. Znosi się na to, że odejdą: podstawowy środkowy obrońca Michał Ranko, pomocnicy: Szymon Kamiński, Kamil Poźniak i Dawid Kamiński oraz napastnik Mateusz Majewski. Ten ostatni drugi raz spróbował swoich sił w Motorze i ponownie zanoszą się na szybkie zakończenie współpracy. Na wiosnę „Majo” wystąpił w 16 meczach i zdobył cztery bramki. – Możliwe, że już ich nie będzie, natomiast w ich miejsce pojawią się inni i mam nadzieję, że z dobrym skutkiem dla drużyny – dodaje trener Hajdo.

W czwartek trening kolegów z ławki rezerwowych obserwował Piotr Darmochwał. Nie mógł ćwiczyć ze względu na... wyrwanego zęba. Zabrakło też z powodów osobistych Michała Palucha. Trzeba też pamiętać, że już wcześniej drużynę opuściła spora liczba graczy. Michał Galecki trafił do GKS Katowice, Kamil Pajnowski wrócił do Górnika Łęczna, Michał Wołos znowu zagra w Chełmiance, Andrzej Sobieszyk w Hetmanie Zamość, a wolną rękę w poszukiwaniu klubów dostali także: Konrad Nowak i Dawid Pożak.

WIEŚCI Z MOTORU LUBLIN

W środę pierwszy sparing

Już w następną środę żółto-biało-niebiescy rozegrają pierwszy mecz kontrolny. Ich rywalem będzie KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, a to ucieszy jeden z najnowszych nabytków Motoru – Michała Grunta. 25-letni napastnik dwa ostatnie sezony spędził właśnie w ekipie „Kszoków”. W poprzednim tygodniu podpisał jednak roczny kontrakt z drużyną trenera Mirosława Hajdy. Mecz na pewno odbędzie się w Lublinie, ale obie ekipy nie ustaliły jeszcze konkretnej godziny. Wstępnie ma zostać rozegrany koło południa. Jeżeli chodzi o resztę spotkań w trakcie okresu przygotowawczego, to tylko jedno z nich nie odbędzie się w Lublinie – pojedynek z drugoligową Pogonią Siedlce.

Jasik w sztabie szkoleniowym

Coraz więcej wiadomo także na temat sztabu trenera Mirosława Hajdy. Na pewno pierwszemu szkoleniowcowi będzie pomagał Tomasz Jasik, który ostatnio był trenerem drużyny Motoru występującej w Centralnej Lidze Juniorów Starszych. W końcówce sezonu został jednak zwolniony, ale Tomasz Ziomańczuk, który go zastąpił nie zdołał utrzymać zespołu w CLJ. Jest też szansa, żeby do drużyny wrócił Arkadiusz Onyszek, który ostatnio zajmował się bramkarzami. – Na pewno będziemy rozmawiać jeszcze z Arkiem Onyszeko i zrobię wszystko, żeby z nami został. Być może przyjdzie jeszcze jedna osoba, ale to się wkrótce wyjaśni. Tomek Jasik? Będzie z nami. Znamy się jeszcze z czasów, gdy był w Wiśle czy Szkole Mistrzostwa Sportowego w Krakowie. Miałem z nim zajęcia jako zawodnikiem. Myślę, że to dobry wybór – mówi trener Hajdo.

(LUKISZ)

Kolonia z Radzyna coraz liczniejsza

PIŁKARSKA III LIGA Spory ruch na pierwszym treningu Wisły Puławy. Trenerzy Jacek Magnuszewski i Marcin Popławski w środę mieli do dyspozycji aż 34 zawodników

Duma Powiśla ogłosiła także pierwszy transfer. Oficjalnie do klubu dołączył obrońca Orląt Spomlek Radzyń Podlaski Rafał Kiczuk. 21-latek jest wychowankiem Sokola Sokółka. Później trafił do Jagielloni Białystok. Występował w juniorach tego klubu, a także w trzecioligowych rezerwach, w których debiutował w wieku 17 lat.

W środę z zespołem trenował także klubowy kolega Kiczuka – Maciej Wojczuk, który ma wzmocnić atak Wisły. Chociaż napastnik w lipcu będzie obchodził dopiero 22 urodziny to zwiędził już trochę Polski. Zaczynał w TOP 54 Biała Podlaska skąd trafił do Legii Warszawa. W ekipie „Wojskowych” grał w juniorach, ale i trzecioligowych rezerwach. W sezonie 2015/2016 trafił do Motoru

Lublin, ale tylko na rundę. Wiosnę tych rozgrywek spędził w Karpatach Krosno. Kolejny sezon? Znowu dwa kluby: Pogoń II Siedlce i Radomiak Radom. Następnie było Podlasie Biała Podlaska, w którym zaliczył 32 występy i 11 goli, a ostatnio Orlęta Spomlek. W barwach tego ostatniego klubu napastnik uzbierał 32 spotkania i dziewięć bramek. Te transfery oznaczają, że kolonia byłych piłkarzy Orląt Spomlek jest w Puławach coraz liczniejsza. W sumie liczyć będzie aż pięciu graczy. Wcześniej w tej drużynie występowali także: Piotr Zmorzyński, Krystian Puton, a także Szymon Stanisławski.

Na pierwszych zajęciach pojawił się również Włodzimierz Puton – brat Krystiana, który już jest w Wiśle. 23-latek ostatnie dwa sezony spędził w KSZO Ostrowiec



W pierwszych zajęciach puławskiej Wisły wzięło udział aż 34 zawodników

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

Świętokrzyski. W pierwszy, w 28 meczach ligowych zdobył

jednego gola. W tym ostatnim dorobek miał identyczny,

z tym, że wystąpił w jednym spotkaniu mniej.

Jedni zawodnicy przychodzą, więc z kimś trzeba będzie się pożegnać. Wiadomo już, że Dumę Powiśla opuszczają: Jakub Poznański, Adrian Popiołek, a także młodzi piłkarze: Michał Król i Krystian Kusał. Mateusz Supryn po okresie wypożyczenia wrócił do Cracovii, a Przemysław Skalecki do Górnika Łęczna. Na pierwszy zajęcia zabrakło: Mateusza Pielacha i Łukasza Kacprzyckiego, ale obaj mają już ćwiczyć z kolegami w czwartek. Z kolei rehabilitację po kontuzji przechodzi Stanisławski.

Wiadomo już także, że podopieczni trenera Magnuszewskiego będą mieli okazję zagrać sparing z drugoligowcem z Turcji – Eskişehirspor Kulubu. Ten mecz odbędzie się 13 lipca na terenie ośrodka Bonifacio w Sochocinie koło Płońska.

Gdzie jesteś, Bernadette?



FOT. FORUM FILM POLAND

DO ZOBACZENIA Nowy film Richarda Linklatera z Cate Blanchett w roli głównej. A wszystko na podstawie bestsellerowej powieści Marii Semple pod tym samym tytułem. Bernadette Fox ma kochającego, choć zapracowanego męża (w tej roli Billy Crudup) oraz wspaniałą córkę, piętnastoletnią Bee (Emma Nelson), dla której jest najlepszą przyjaciółką. Uważana w kręgach designu za genialną rewolucjonistkę w dziedzinie architektury, Bernadette jest kobietą ekscentryczną, nieunikającą konfliktów z otoczeniem. Pewnego deszczowego dnia znika w dziwnych okolicznościach. Bee, która postanawia za wszelką cenę ją odnaleźć, stopniowo odkrywa zaskakujące fakty z życia Bernadette... **PREMIERA:** 16 sierpnia.

Wirtualny kucharz



FOT. CENEGA

GRAMY Symulatory farmy, kierowcy, mechanika, ogrodnika... twórcy gier wciąż wymyślają coś nowego. Tym razem pora na „Cooking Simulator”, za który dopowiada Big Cheese Studio. Gra na Steam ukazała się 6 czerwca i do tej pory doczekała się 2 229 recenzji graczy (w tym 81 proc. pozytywnych). W grze wcielamy się w szefa kuchni. Do opanowania mamy ponad 60 przepisów i dziesiątki garnków i urządzeń i 120 składników spożywczych. Zaczynamy od dań prostych, a kończymy na kulinarnych arcydziełach. A za zarobione pieniądze kupujemy coraz to lepsze wyposażenie do naszej kuchni. A 18 lipca gra doczeka się polskiego wydania pudełkowego, w którym znajdzie się „Cooking simulator” w polskiej wersji językowej i drewniana miarka do spaghetti.

(RAD)

Kartka z kalendarza 5 LIPCA

1687

Isaac Newton opublikował swoje dzieło „Philosophiae naturalis principia mathematica”

1900

początek działalności obserwatorium meteorologicznego na Snieżce

1931

na lotnisku w Gliwicach wylądował sterowiec Graf Zeppelin

1946

w Paryżu pierwszy raz zaprezentowano publicznie kostium bikini zaprojektowany przez Louisa Réarda

1978

zakończyła się misja statku kosmicznego Sojuz 30 z pierwszym polskim kosmonautą Mirosławem Hermaszewskim na pokładzie. Misja rozpoczęła się 27 czerwca 1978 roku

1993

w Polsce wszedł w życie podatek od wartości dodanej VAT

1993

premiera albumu „Zooropa” grupy U2.

1996

w Szkocji urodziła się owca Dolly, pierwszy sklonowany z dorosłych komórek somatycznych ssak

309,6

metra to wysokość wieżowca The Shard w Londynie. Oddano go do użytku 5 lipca 2012 roku

Polskie nanosatelity

KOSMOS Do 2026 roku na orbicie okołoziemskiej znajdować się ma ponad tysiąc polskich nanosatelitów obserwacyjnych



Grzegorz Zwoliński, prezes SatRevolution

FOT. NEWSERIA INNOWACJE

Uzyskiwane dzięki nim obrazy znacznie ułatwią pracę branży ubezpieczeniowej, a także kartografię czy wdrożenia z zakresu smart city. Polskie satelity cechują się wysokim stopniem zaawansowania, niską masą oraz tym, że praktycznie w całości ich budowanie odbywa się w oparciu o polską myśl technologiczną. Realizacja projektu pochłonie jednak ponad 4 mln zł. Twórcy zebrali jak na razie zaledwie 2 proc. tej kwoty. Wciąż poszukują inwestorów.

- Konstelacja REC, którą budujemy, będzie wykonywać zdjęcia satelitarne z bardzo wysoką rozdzielczością, nawet 50 centymetrów na piksel. To jest przeskok technologiczny, bo teraz, żeby osiągnąć takiej rozdzielczości zdjęcia, potrzebne są satelity, które ważą ponad 100-150 kg. I to jest innowacja, którą wdramy teraz w kosmosie, czyli małe rozmiary satelity, bardzo dobrej rozdzielczości zdjęcia - mówi w

rozmowie z agencją Newseria Innowacje Grzegorz Zwoliński, prezes SatRevolution.

Plan utworzenia konstelacji polskich nanosatelitów zakłada wysłanie na orbitę okołoziemską 1 024 nanosatelitów ScopeSat cechujących się 30-minutowym czasem odświeżania. Celem jest skompletowanie konstelacji w 2026 roku. Wystrzelenie satelitów Światowid i KRAK-sat w kwietniu tego roku było kamieniem milowym tego przedsięwzięcia.

- Pierwszym z naszej konstelacji ponad tysiąc nanosatelitów jest Światowid. Będzie obserwował Ziemię i robił zdjęcia z rozdzielczością 4 metrów na piksel. To bardzo duże wydarzenie. To jest pierwsza polska konstrukcja, która leci w kosmos, wysłana przez polską firmę - przekonuje Grzegorz Zwoliński.

Całkowita masa satelity Światowid wynosi 2 kg. Zamontowany w niej obiektyw iRIX 300 SR o rozdzielczości 5,1 Mpix i ogniskowej 300 mm waży 250 g. Został on

w całości zaprojektowany w Polsce i spełnia wytyczne NASA dotyczące statków kosmicznych i ich ładunków. Docelowo rozwiązanie polegające na utworzeniu konstelacji polskich satelitów krążących wokół Ziemi ma wspomóc szereg branż, zarówno o charakterze cywilnym, jak i militarnym.

- Zdjęcia są wykorzystywane w naprawdę bardzo wielu miejscach. To nie jest tylko Google Maps, to także zarządzanie kryzysowe, rolnictwo precyzyjne, wojskowość, ubezpieczenia czy zarządzanie ruchem morskim. Jest bardzo dużo miejsc, w których dane są wykorzystywane każdego dnia i pomagają nam żyć i rozwijać się szybciej - wylicza Zwoliński.

Prototypowy satelita obserwacyjny ScopeSat ma zostać wyniesiony na orbitę okołoziemską w 2021 roku. Pierwsza konstelacja ma zacząć działać już rok później i będzie się składała z 16 satelitów. Dzięki realizacji projektu Polska ma szansę zaistnieć w niezwykle dynamicz-

nie rozwijającym się sektorze rynku kosmicznego.

- W najbliższych 3 latach ponad 16 tys. satelitów ma się znaleźć w kosmosie. W tej chwili działających satelitów na orbicie jest około 3 tys. Rośnie także liczba firm, które mogą odbierać dane z satelitów. Są firmy, które mają coraz więcej interesów w Arktyce, w różnych innych miejscach, które są ciężiej dostępne. Nasze władze potrzebują informacji na temat tego, jak lepiej zarządzać krajem lepiej - mówi Grzegorz Zwoliński.

Projekt REC potrzebuje finansowania na poziomie ponad 4 mln zł. Zbiórką ogłoszoną na platformie crowdfundingu zainteresowali się już inwestorzy tacy, jak Virgin Orbit. Na razie firmie realizującej projekt udało się zebrać 2 proc. potrzebnego finansowania.

NEWSERIA INNOWACJE



FOT. DISCOVERY CHANNEL

All Girls Garage

DO ZOBACZENIA Program o mechanikach przerabiających w swoich warsztatach samochody nie brakuje. Jedni specjalizują się w klasykach, inni w autach wyścigowych, albo

muscle carach. A czym różni się program „All Girls Garage”? Tu w roli głównej są kobiety: Christy Lee i Bogi. To pasjonatki motoryzacji, które w każdym odcinku realizują jeden

projekt. Będzie to między innymi remont repliki samochodu Auburn Speedster, praca nad starym Buickiem Gran Sport czy modyfikacja dwóch aut marki Chevrolet Camaro:

jeden trafi na tor wyścigowy, drugi z powrotem na ulice miasta.

PREMIERA: we wtorek, 6 sierpnia, o godzinie 18 na antenie DTX.

(RAD)